



Nie chcieli założyć maseczek. Czy sprawa trafi do sądu?

Paweł Mrchacz, przewodniczący powiatowej Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego, pracownik ochrony na tarnogórskim dworcu autobusowym uważa, że prawo jest jasne, dlatego nie popuści nikomu, kto wchodzi do poczekalni bez maseczki

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

W ubiegły czwartek policja została wezwana do przychodni lekarskiej w Tarnowskich Górach, ponieważ dwie osoby odmawiały tam założenia maseczki. Policjanci są częstymi gośćmi na dworcu autobusowym, gdzie z powodu braku maseczek u podróżnych wzywa ich pracownik ochrony. Do sporów na tym tle dochodzi coraz częściej w sklepach. Nakaz zakrywania ust i nosa nałożyła na obywateli Rada Ministrów, jednak legalność wydanego przez nią rozporządzenia podważa Rzecznik Praw Obywatelskich. Jego tropem poszedł niedawno sąd i ukarał ekspedientkę za odmowę obsłużenia klientki, która nie miała maseczki.

Czytaj – str. 2

Zostałam zgwałcona i będę kaleką do końca życia

Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał niedawno wyrok w sprawie Marcina Ł. Za usiłowanie pobicia, gwałt i groźby dostał... 4 lata więzienia. Ofiara uważa, że to zdecydowanie za mało.

AGNIESZKA RECZKIN

Do tragicznych zdarzeń doszło niespełna 3 lata temu. W jednym z mieszkań w Tarnowskich Górach znaleziono rannego w pierś 22-latkę, w pobliżu był nóż. Pod budynkiem leżała 30-latkę, która wypadła z okna.

Dwa lata temu pisaliśmy o ustaleniach tarnogórskiej prokuratury w tej sprawie. Marcin Ł. był w związku z pokrzywdzoną. Feralnego dnia pokłócili się. W akcie oskarżenia napisano, że podczas ostrej wymiany zdań kobieta przeszła do kuchni, a oskarżony poszedł za nią. Tam zaczął ją dusić i grozić, że zabije. Szarpiąc się, bo kobieta

usiłowała się oswobodzić, wpadli do pokoju. Ofiara straciła przytomność. Ocknawszy się stwierdziła, że jest gwałcona. Nie potrafiła wyrwać się oprawcy, miała usta zaklejone taśmą klejącą, a ręce skrupowane przewodem elektrycznym. W końcu Marcin Ł. pozwolił jej się ubrać. Wykorzystała jego nieuwagę, weszła do pokoju, zamknęła drzwi,

przekreśliła klucz, zostawiając go w kuchni. Gdy oskarżony próbował dostać się do pokoju, stanęła na parapecie otwartego okna i zaczęła wzywać pomocy. Mężczyzna wybił szybę w drzwiach i wszedł do pokoju. Wtedy kobieta przekroczyła parapet i spadła, miała poważne obrażenia, m.in. uszkodzony kręgosłup.

Dokończenie na str. 2

> W NUMERZE

ZYSKU Z KRYPTOWALUTY NIE BYŁO.

► 71-latek stracił najpierw 250 dolarów, potem 250 tys. zł. Oszukała go firma oferująca klientom zysk z obrotu walutą Bitcoin.

Czytaj – str. 3

AWANTURA O SKŁADANIE KWIATÓW. KARY NIE BĘDZIE

► Policja zakończyła dochodzenie w sprawie złamania przepisów mających ograniczyć rozprzestrzenianie się pandemii COVID-19. Do naruszenia prawa miało dojść przez złożenie kwiatów pod pomnikiem ofiar katastrofy smoleńskiej w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 4

SKRZYŻOWANIE W BONIOWICACH. CZY PETYCJA POMOŻE?

► 2 ofiary śmiertelne, 43 rannych, 25 wypadków i prawie 50 kolizji. To ponad 3,5-letni, tragiczny bilans zdarzeń drogowych na skrzyżowaniu w Boniowicach.

Czytaj – str. 7

ŚMIERĆ 4 OSÓB NAD ZALEWEM NAKŁO-CHECHŁO. CZY MOŻNA BYŁO TEMU ZAPOBIEC?

► Kończy się sezon nad zalewem Nakło-Chechłó, chyba najtragiczniejszy w ostatnich latach, bo utonęły 4 osoby. Fakt, że część z nich była pod wpływem alkoholu, jednak nie brakuje głosów, że gdyby było tam miejsce wyznaczone do kąpieli i strzeżone przez ratowników, może udałoby się tych ludzi uratować. O mijającym sezonie nad zalewem rozmawiamy z wójtem Świerklańca Markiem Cylem.

Czytaj – str. 8

GDY GWARKI TRWAŁY DWA TYGODNIE

► W tym roku nie będzie Gwarków, nie po raz pierwszy zresztą. Z ich organizacji zrezygnowano z powodu stanu wojennego, ale także przemian ustrojowych w 1989 r. Zapowiedział się, że w 1990 r. Gwarków też nie będzie. Nikt nie palił się do ich organizacji.

Czytaj – str. 12

Nie chcieli założyć maseczek. Czy sprawa trafi do sądu?

Od 1 sierpnia tarnogórska policja interweniowała 45 razy w sprawie naruszenia nakazu zakrywania ust i nosa. Duża część interwencji dotyczyła dworca autobusowego w Tarnowskich Górach. Paweł Mrachacz, przewodniczący powiatowej Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego, pracownik ochrony na tarnogórskim dworcu, uważa, że prawo jest jasne, nie popuści nikomu, kto wchodzi do poczekalni bez maseczki. Jeżeli taki pasażer nie reaguje na uwagi i nie zasłania ust oraz nosa, Paweł Mrachacz sięga po telefon i wzywa policję. – Były już dwa przypadki ukarania mandatem – twierdzi Paweł Mrachacz. – Apeluję do wszystkich o przestrzeganie prawa, szczególnie dotyczy to młodzieży. W szkołach zakładają na korytarzach maseczki, a tu nie. Jaki to ma sens, gdy chodzi o zabezpieczanie się przed zachorowaniem?

Część policyjnych interwencji kończy się jako

niepotwierdzenie złamania przepisów. To dlatego, że nim na miejsce dotrze wezwany patrol, osoba bez maseczki po prostu odchodzi czy odjeżdża. Często inter-



„Przepisy zobowiązujące do noszenia maseczek np. w sklepach nadal są wadliwe, wydane bez właściwej podstawy w ustawie. Sądy mogą odmawiać karania za brak maseczki, choć zasada ich noszenia jest słuszna, nie ma legalnych podstaw do karania winnych” – napisał rzecznik.

wencje kończą się pouczeniami. – Jeżeli osoba bez maseczki wyciąga ją z kieszeni i zakłada, to dlaczego ją od razu karać? – uważają policjanci.

W czwartek wezwano policję do przychodni lekarskiej, gdzie dwoje pacjentów odmawiało założenia maseczek. Sytuacja była tym bardziej nieciekawa, że

w kwietniu ta przychodnia, w związku z zakażeniem niektórych pracowników koronawirusem, musiała zawiesić na kilka tygodni swoją działalność.

– Podczas interwencji pacjentka założyła maseczkę i skończyło się na pouczeniu – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

Natomiast mężczyzna twierdził, że nie zrobi tego, ponieważ rozporządzenie Rady Ministrów nakładające na obywateli obowiązek noszenia maseczek jest nielegalne. Policjanci sporządzili notatkę i sprawa będzie miała ciąg dalszy. Jaki? Może trafić do sądu, ale niewykluczone, że pacjent otrzyma jeszcze szansę przyjęcia mandatu, czy teoretycznie zostanie tylko pouczone.

Jak policja rodzi sobie z egzekwowaniem przepisów, których legalność jest podważana? Z pismem w tej sprawie wystąpił pod koniec sierpnia do komendanta głównego Rzecznik Praw Obywatelskich. „Przepisy zobowiązujące do noszenia maseczek np. w sklepach nadal są wadliwe, wydane bez właściwej podstawy w ustawie. Sądy mogą od-

mawiać karania za brak maseczki, choć zasada ich noszenia jest słuszna, nie ma legalnych podstaw do karania winnych” – napisał rzecznik.

Sąd Rejonowy w Kościelcu odmówił wszczęcia postępowania w sprawie o nieposłuszeństwo wobec zarządzenia, uzasadniając to wykroczeniem przez Radę Ministrów poza delegację ustawową. Mało tego, Sąd Rejonowy w Suwałkach ukarał grzywną ekspedientkę, która odmówiła sprzedaży towaru klientce, gdyż ta nie miała założonej maseczki. Sprawa jest w toku, 16 września ma zostać rozpatrzony sprzeciw wobec tego orzeczenia.

Prawnicy spierają się o legalność przepisów nakazujących zakrywanie ust i nosa, ale póki co nie zostały one przez żaden organ uchylone.

– Obowiązuje nas Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Obowiązek zakrywania ust i nosa reguluje par. 24 – mówi podkom. Ciecierski. **JAROSŁAW MYŚLIWSKI**

Zostałam zgwałcona i będę kaleką do końca życia

Dokończenie ze str. 1

Prokurator oskarżył Marcina Ł. o zgwałcenie i usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 30-letniej kobiety. Miał także pod jej adresem kierować groźby karalne. Wnioskowana kara: 15 lat za kratkami.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Marcina Ł. na 3 lata więzienia za usiłowanie spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, 2,5 roku więzienia za doprowadzenie do obcowania płciowego i 4 miesiące więzienia za groźby kierowane pod adresem pokrzywdzonej.

– Oskarżonemu wymierzono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, ponadto

orzeczono zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 m przez 5 lat. Zasądzono zadośćuczynienie za doznana krzywdę w wysokości 20 tys. zł – informuje Agata Dybek-Zdyń, rzecznik sądu.

Wyrok jest nieprawomocny. Na jego uzasadnienie czeka pokrzywdzona i jej adwokat. – Zastanawiamy się nad odwołaniem. 4 lata więzienia to za mała kara. Pozostanę kaleką do końca życia, a gwałt był brutalny – mówi nam pokrzywdzona. Zaznacza też, że nie dźgnęła nożem oskarżonego. – Mam opinię biegłego sądowego, że było to samookaleczenie – podkreśla. **AGNIESZKA REZCZKIN**

nekrologi

Pani
Małgorzacie Grzesiakowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Męża
składają:
Koleżanki i Koledzy
Dyrektorzy Szkół Powiatu Tarnogórskiego

Grono Pedagogiczne, Pracownicy Administracji
i Obsługi oraz Uczniowie
Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych
im. Jana Pawła II w Tarnowskich Górach
składają najszczerze wyrazy współczucia
Pani dyrektor
Małgorzacie Grzesiakowskiej
z powodu śmierci **Męża**
Stanisława

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci
MEŻA
Pani
MAŁGORZACIE GRZESIAKOWSKIEJ
dyrektorowi Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych
im. Jana Pawła II
składają:
w imieniu Zarządu Powiatu Krystyna Kosmala
Starosta Tarnogórski
w imieniu Radnych Powiatu Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

nekrolog

Serdecznie dziękujemy Rodzinie,
szczególnie Bratu, Przyjaciółom,
byłym i obecnym Lokatorom, Sąsiadom,
Działkowcom i Znajomym
za okazaną życzliwość i serce
w trudnych chwilach po śmierci
Męża, Ojca, Dziadka

śp. Franciszka Kaczmarka

Dziękujemy księdzu proboszczowi Janowi Fryczowi
oraz księdzu Mariuszowi Wardędze
za odprawienie mszy św. w intencji Zmarłego,
prof. Józefowi Dzieliickiemu za wsparcie
i dobre rady, Kolegom ze „Starej Wiary 42”,
Koleżankom i Kolegom z „Ekonomika”
za udział we mszy św. i odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona, Córka i Syn z Rodzicami

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 36 (3234), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.300 egz.

Zysku z kryptowaluty nie było. 71-latek stracił najpierw 250 dolarów, potem 250 tys. zł

Pod koniec sierpnia 71-letni tarnogórzanin stracił 250 tys. zł. Oszukała go firma oferująca dla klientów zysk z obrotu walutą Bitcoin. Z kolei wczoraj, 2 września, 74-latek z Radzionkowa stracił kilka tysięcy złotych. Padł ofiarą fałszywego policjanta.

71-latek z Tarnowskich Gór znalazł w internecie ogłoszenie firmy pomagającej zainwestować pieniądze w kryptowalutę, która w krótkim czasie gwarantowała bardzo duże zyski. Tarnogórzanin wypełnił formularz kontaktowy, przesłał skany wymaganych dokumentów i szybko oddzwonił do niego konsultant. Rozmówca ze wschodnim akcentem wyjaśnił, na czym polega ich działalność i jak w szybki sposób można się wzbogacić. Konsultant zaproponował na początek kwotę 250 dolarów.

Po tygodniu coś zaniepokoiło seniora i zaczął sprawdzać firmę. Okazało się, że już nie istnieje i prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. Mężczyzna wysłał wiadomość do firmy, że zrywa umowę i chce odzyskać swoje pieniądze. Wtedy do 71-latka ponownie zadzwonił konsultant i powiedział, że zostanie z powrotem wpłatę.

Tarnogórzanin był instruowany telefonicznie krok po kroku, gdzie ma się zalogować, na jakiej stronie internetowej i jaki program ma zainstalować na swoim komputerze. Program pomagał oszustom oszacować możliwości finansowe rozmówcy. Fałszywy konsultant kazał seniorowi zalogować się do banku i wykonywać wszystkie jego polecenia. Przekonywał tarnogórzanina, że wpłaca na jego konto 20 tys. złotych. Na telefon pokrzywdzonego przychodziły sms-y,

które potwierdzały przelewy. W rzeczywistości było na odwrót. To 71-latek robił przelewy na inne konto i tym sposobem stracił blisko 250 tys. złotych.



Na numer stacjonarny zadzwonił do niego mężczyzna i podając się za policjanta, powiedział, że prowadzi akcję mającą na celu zdemaskowanie oszustów. Aby akcja się udała, senior musiał pomóc, przekazując „policjantowi” kilka tysięcy złotych.

W środę ofiarą oszustów padł 74-latek z Radzionkowa. Na numer stacjonarny zadzwonił do niego mężczyzna i podając się za policjanta, powiedział, że prowadzi akcję mającą na celu zdemaskowanie oszustów. Aby się

udała, senior musiał pomóc przekazując „policjantowi” kilka tysięcy złotych. 74-latek chcąc potwierdzić tę historię, zatelefonował na nr 112. Tam powiedziano mu, że faktycznie taka akcja jest prowadzona przez policję. Jak było to możliwe? Prawdopodobnie nie rozłączył się w czasie poprzedniej rozmowy.

Fałszywy policjant kazał podać seniorowi numer telefonu komórkowego. 74-latek rozmawiając z oszustem przez „komórkę” wykonywał polecenia. Poszedł do banku i wypłacił kilka tysięcy złotych. Przestępca wiedział, co się dzieje, ponieważ cały czas był na linii z 74-latkiem. Kilka minut później, mieszkaniec Radzionkowa przekazał pieniądze wskazanemu mężczyźnie. Ten kazał seniorowi poczekać 10 minut na radiowóz, a sam zniknął z pieniędzmi w zaułku.

(A)

Czas skończyć dopłacać państwu do szkół!

– Dokładamy do edukacji około 10 mln zł, a to nie nasze zadanie. Gdybyśmy mieli te pieniądze do swojej dyspozycji, moglibyśmy zrobić dużo inwestycji – powiedział Jarosław Wasążnik, przewodniczący rady gminy Świerklaniec.



Przewodniczący Jarosław Wasążnik uważa, że samorząd nie powinien dopłacać do utrzymania szkół

FOT. ESESJA

Na ostatniej sesji rady gminy jednogłośnie przyjęto raport o stanie gminy za miniony rok i udzielono absolutorium wójtowi Markowi Cyłowi. Przewodniczący Wasążnik miał jednak uwagi do wydatków bieżących.

– Najbardziej uderzająco na oświatę. Wydaliśmy 25 mln zł, z czego tylko 4 mln zł na inwestycje – wskazywał przewodniczący rady. Dodał, że placówki oświatowe powinny być w całości finansowane z budżetu państwa, tymczasem subwencja wystarcza tylko na pokrycie nieco ponad połowy wydatków.

Wójt Marek Cyl przyznał, że już od lat samorządy mają na swoich barkach bieżące wydatki na utrzymanie szkół. I raczej nic się w tej kwestii nie zmieni, dopóki nie zosta-

nie wprowadzona systemowa reforma i jasna regulacja, że oświata w 100 proc. będzie finansowana z budżetu państwa.

Jarosław Wasążnik poruszył też kwestię dotacji z budżetu gminy dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świerkłańcu – na dopłaty dla mieszkańców do opłat za odprowadzenie ścieków. Mówił, że to ok. 960 tys. zł. – Należałoby się zastanowić, czy w momencie, kiedy budujemy kanalizację, stać nas na takie dopłaty dla mieszkańców. Warto się zastanowić nad każdą wydawaną złotówką – przekonywał przewodniczący. (ESP)

Wydano pieniądze na posadzenie lip, a potem je wycięto

– To ekologiczna katastrofa i wyrzucanie pieniędzy w błoto. Absurdalna sytuacja – mówi Łukasz Zimnoch. Chodzi o wycinkę lip przy ul. Nieznanego Żołnierza w Radzionkowie.

Łukasz Zimnoch mówi, że 90 lip posadzono w 2014 roku. Koszt – 13 tys. 410 zł. Część niestety nie przetrwała. Jak tłumaczą urzędnicy przyczyną była niekorzystna pogoda

– m.in. susza, upały, wiosenne przymrozki. Te drzewa, które mimo to dały sobie radę, poszły pod topór. Powodem wycinki jest budowa drogi dojazdowej do domów jednorodzinnych.

Zdaniem Łukasza Zimnocha, miasto powinno po pierwsze wyegzekwować gwarancję od firmy, która drzewa sadziła. Zadaje też pytanie, czy kilka lat temu naprawdę nie było wiadomo, że w tej

okolicy będą inwestycje i będzie konieczna budowa drogi? A jeżeli już wycinka była niezbędna, to dlaczego lip nie przesadzono w inne miejsce? – Słyszał pan kiedyś o śląskiej gospodarności? Słyszał pan o szacunku dla środowiska? – z tymi pytaniami za pośrednictwem Facebooka Łukasz Zimnoch zwraca się do burmistrza Gabriela Tobora.

Przedstawiciele wydziału ekologii radzionkowskiego

magistratu tłumaczą, że kiedy 6 lat temu sadzono lipy drobnolistne na przedłużeniu ul. Nieznanego Żołnierza była to polna droga. – Jednakże w następnych latach najbliższa okolica zaczęła zmieniać swoje oblicze – sąsiednie nieruchomości zostały sprzedane, głównie pod zabudowę jednorodzinną – mówi Jarosław Wroński, rzecznik urzędu. Droga pozostała własnością miasta.

Efekt tych inwestycji, to potrzeba skomunikowania działek inwestycyjnych z resztą miasta. Trzeba było m.in. zbudować infrastrukturę podziemną, a w związku z tym usunąć całą zieleń z pasa drogowego. Urzędnicy przekonują, że na wycinkę drzew nie trzeba było mieć zezwolenia, bo miały niewielkie rozmiary.

Co prawda zastanawiano się, czy części lip nie przesa-

dzić, ale uznano, że po ubiegłorocznej suszy są słabe i ich przyjęcie się w nowym miejscu miało nikłe szanse powodzenia. Co do gwarancji nasadzeń, w 2014 r. takich zapisów nie było, natomiast teraz już są stosowane. Urzędnicy zwracają też uwagę, że poza tym lipy się przyjęły i po trzech latach były żywotne. Dopiero później przegrały walkę z niesprzyjającą aurą.

AGNIESZKA RECZKIN

Straż ewakuowała 6 osób. Stwierdzono zagrożenie wybuchem

We wtorek, przechodzący ul. Strzelecką w Tarnowskich Górach przechodzień, wyczuł zapach gazu i powiadomił służby. Być może zapobiegł tragedii.

Straż pożarna została wezwana na miejsce po godz. 6. – Stwierdzono stężenie gazu grożące wybuchem – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik prasowy straży po-

żarnej w Tarnowskich Górach.

Mierniki wskazywały, że maksymalne stężenie gazu znajdowało się nad chodnikiem, niedaleko siedziby ING Bank Śląski. Wezwano gazowników i zrobiono wykop.

Wcześniej wytyczono strefę zagrożenia wybuchem o promieniu 10 metrów. Z kamienicy po przeciwnej

stronie ulicy ewakuowano 5 osób, a z siedziby banku jedną. Ruch na Strzeleckiej został wstrzymany.

– Gaz może przemieszczać się pod ziemią w nieprzewidywalny sposób. Miejsce, gdzie wydobywa się na powierzchnię może być bardzo odległe od źródła ulatniania się. Tak było w Szczyrku, gdzie prowadzono roboty w znacznej odległości od

budynku, w którym doszło do eksplozji – mówi mł. kpt. Poloczek.

W Tarnowskich Górach na szczęście obeszło się bez niespodzianek. Poprzez wykop gazownicy dotarli do zaworu, który okazał się nieszczelny, i zabezpieczyli go. Strażacy sprawdzili jeszcze stężenie gazu w pobliskich budynkach, ale nie stwierdzono zagrożenia. (MIR)



– Stwierdzono stężenie gazu grożące wybuchem – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik prasowy straży pożarnej w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

AWANTURA O SKŁADANIE KWIATÓW. KARY NIE BĘDZIE

Policja zakończyła dochodzenie w sprawie złamania przepisów mających ograniczyć rozprzestrzenianie się pandemii COVID-19. Do naruszenia prawa miało dojść przez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem w Tarnowskich Górach.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

10 kwietnia tego roku mijała 10. rocznica katastrofy smoleńskiej. Pod pomnikiem ofiar w Tarnowskich Górach pojawiły się delegacje ze zniczami i kwiatami. Jedną z nich byli przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. To ich pobyt przed pomnikiem wzbudził największe kontrowersje i ostatecznie sprawa trafiła na policję. Dlaczego? Trzeba pamiętać, że wtedy obowiązywało szereg obostrzeń, jak zakaz odwiedzania parków. Miały ograniczyć rozprzestrzenianie się pandemii koronawirusa.

Sprawa nie nabrała takiego rozgłosu, gdyby urząd nie pochwalił się nią publicznie. „Dokładnie o godz. 8.41 burmistrz Piotr Skrabaczewski i Adrian Wolnik, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach, złożyli hołd i kwiaty przy pomniku upamiętniającym ofiary katastrofy smoleńskiej, która wydarzyła się właśnie o tej porze 10 lat temu” – poinformował magistrat. Zamieścił na Facebooku krótką informację i 5 zdjęć, na których widać dwóch panów w masceczkach i rękawiczkach oraz pomnik.



Przedstawiciele magistratu złożyli kwiaty i zapalili znicze. Potem zaczęła się dyskusja, czy w ten sposób złamali prawo

FOT. ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

Wydawałoby się nudny post spotkał się z gwałtowną reakcją. Skomentowano go 80 razy, prawie wszystkie komentarze były negatywne.

„Ale przecież parki są zamknięte. Co oni tam robią? Gdzie jest policja, WOT i żandarmeria”, „Panowie! Tylko niezbędne wyjścia! Na zakupy, do apteki! Parki, lasy i skwery są rzekomo zamknięte, nie sprawdzałem, bo niepotrzebnie nie wychodzę z domu! Codziennie jeżdżę pod moimi oknami straż miejska i się wydziera przez megafon, żeby niepotrzebnie nie wychodzić z domu i że osoby niestosujące się będą podlegały karze. To jak to jest? Jeśli uznaję, że coś jest ważne, mogę wyjść?”. Najwięcej było komentarzy dotyczących zakazu wchodzenia do parku. „Rozumiem, że dysponując takim

materiałem dowodowym, policja nałoży odpowiednie mandaty na „nowego” burmistrza oraz pana przewodniczącego...” – napisał jeden z internautów. Na komentowaniu się nie skończyło. Do Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach trafiło zawiadomienie o złamaniu przepisów mających ograniczyć rozprzestrzenianie się pandemii COVID-19. Był to anonimowy mail, do którego dołączono zdjęcie pobrane z urzędowego profilu na Facebooku. – Nasz stosunek do zmarłych ponoć czyni nas homo sapiens. Nie mylić z sovieticus. Trzeba mieć dużo żółci w sobie, żeby zwracać policji głowę takimi sprawami. Zamiast tego mogli w tym czasie zrobić wiele pożytecznych rzeczy – skomentował sprawę dla „Gwarka” Piotr Skra-

baczewski, wiceburmistrz Tarnowskich Gór.

Policjanci z Tarnowskich Gór przekazali sprawę komendzie wojewódzkiej. – Ponieważ współpracujemy z samorządem, często spotykamy się z samorządowcami, chcieliśmy uniknąć podejrzeń o brak obiektywizmu w tej sprawie – wyjaśniał na początku maja sierż. szt. Jacek Mężyk z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. W komendzie wojewódzkiej zdecydowano, że sprawą zajmie się komenda z Bytomia. – Policjant prowadzący postępowanie próbował skontaktować się z nadawcą maila, ale bezskutecznie. Na korespondencję wysłaną na adres, z którego nadano mail z powiadomieniem o popełnieniu wykroczenia, nikt nie odpowiadał – mówi asp. sztab. Rafał Wojszczyk, oficer prasowy KMP w Bytomiu.

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach wyjaśnił, że osoby oddające cześć ofiarom katastrofy smoleńskiej działały pełniąc funkcję publiczną „w związku z wykonywaniem czynności zawodowych”. Natomiast w rozporządzeniu rady ministrów, wprowadzającym ograniczenia w związku z pandemią koronawirusa, zaznaczono, że nie dotyczą one osób wykonujących czynności zawodowe lub zadania służbowe.

Autor anonimowego maila zarzucał składającym kwiaty, że nie zachowali bezpiecznego dystansu od siebie, wynoszącego 2 m. – Dysponowaliśmy tylko jednym zdjęciem, wykonanym z boku osób składających kwiaty i trudno na jego podstawie stwierdzić, w jakiej są odległości – mówi asp. sztab. Wojszczyk. – Z uwagi na brak danych, dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia wykroczenia, zapadła decyzja o odstąpieniu od ukarania.

Pijany kierowca chciał przekupić policjantów

31 sierpnia mieszkaniec zadzwonił na policję, jego uwagę zwrócił „styl” jazdy kierowcy audi. Jechał całą szerokością DW 908, od strony Miasteczka Śląskiego w kierunku Tarnowskich Gór.

Policjanci zatrzymali kierowcę na ul. Korola w Bobrownikach Śląskich. Od razu wyczuli od 45-latka silną woń alkoholu. Badanie wykazało prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

– Mężczyzna próbował „załatwić sprawę”. Wyciągnął z kieszeni plik banknotów i zapytał: „czy da się to

jakoś załatwić? Jak mi zabierzecie prawo jazdy, to jestem skończony”. Po tych słowach policjanci poinformowali mężczyznę, że taka propozycja jest przestępstwem, ale kierowca nie odpuszczał i nadal sugerował, aby stróż prawa wzięli 600 zł. Policjanci nie dali się przekupić i zatrzymali 45-latkę – informuje podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

45-latek odpowie więc za jazdę pod wpływem alkoholu i próbę wręczenia łapówki. Może trafić do więzienia nawet na 8 lat. (ESP)

Potrącenie. Pieszego zabrało pogotowie



Na przejściu dla pieszych, niedaleko przystanku kolejki wąskotorowej, kobieta prowadząca renault potrąciła mężczyznę

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło w sobotę po godz. 12 w Tarnowskich Górach.

Na przejściu dla pieszych, niedaleko przystanku kolejki wąskotorowej, 46-latkę prowadzącą renault potrąciła 74-letniego tarnogórzanina.

Samochód jechał od strony ronda, prowadząca była trzeźwa. Poszkodowanego mężczyznę z urazem nogi zabrała karetka pogotowia ratunkowego. Czy doszło do wtargnięcia przez pieszego czy też wina leży po stronie kierowcy? Sprawę wyjaśnia policja. (MIR)

KRONIKA POLICYJNA

POWAŻNIE RANNY MOTOCYKLISTA

► Tworóg. 6.09 na DW 907 między Tworogiem a Koszęcinem doszło do wypadku. 25-latek jadący peugeotem skręcał na leśny parking. Jadący za nim 28-letni motocyklista próbował go wyprzedzić, ale nie zdążył i doszło do zderzenia. Odniosł poważne obrażenia.

KTO PROWADZIŁ?

► Tarnowskie Góry. 5.09 na ul. Radzionkowskiej samochód wjechał w płot i uderzył w budynek. Pojazdem jechało 3 mężczyzn, 2 z nich było pod wpływem alkoholu. Policja ustala, który z nich prowadził, technicy zabezpieczyli ślady.

EWAKUOWANO 10 OSÓB

► Nakło Śląskie. 5.09 podczas budowy chodnika przy ul. Morcinka pracownicy znaleźli stary pocisk artyleryjski. Ewakuowano 10 mieszkańców z pobliskich domów. Po kilku godzinach przyjechali saperzy i zabrali niewybuch.

ŁUPEM ZŁODZIEI PADŁ BOKSER

► Radzionków. 3.09 z podwórka przy ul. Knosały skradziono psa. Bokser jest wart 3,5 tys. zł.

tekst płatny

Oświadczam, iż jako pracownik spółki DROGOMAX Sp. z o.o. rozpowszechniałam nieprawdziwe informacje dotyczące prowadzonej przez spółkę działalności w tym informacje dotyczące złej sytuacji finansowej firmy, jej rychłego zamknięcia, braku zamiaru powrotu Prezesa Zarządu spółki do kraju. Nadto proponowałam pracownikom spółki zatrudnienie w konkurencyjnej firmie oraz rozpowszechniałam nieprawdziwe informacje dotyczące braku wypłaty wynagrodzenia, które otrzymałam, czym podważyłam autorytet i dobre imię spółki DROGOMAX Sp. z o.o. oraz Prezesa Zarządu – Pana Michała Seńków. Za powyższe przepraszam zarówno DROGOMAX Sp. z o.o. jak i działającego w jego imieniu Prezesa Zarządu – Pana Michała Seńków.

Natalia Małysiak-Khabid

Czy kierowca może wyrzucić pasażera bez maseczki?

Pani Aleksandra ze Świerklańca ma już dość grupy młodzieży, która jeździ autobusem linii 179. Chodzi o brak maseczek.

– Ci młodzi ludzie nic sobie nie robią ze zwracanych im uwag. Wsiadają do autobusu i nie zakładają maseczek. Tą linią jeździ sporo starszych osób, które boją się konsekwencji zakażenia. Czy naprawdę nic się nie da z tym zrobić? Kierowca praktycznie nie reaguje, a kontroli policji przez te kilka miesięcy nie było ani jednej – mówi pani Aleksandra. Przyznaje, że tylko raz kierowca zwrócił młodzieży uwagę, ale go za to zbluzgali. Uważa, że osoby bez maseczek powinny być wypraszane z autobusu, a do tego płać kary.

Hubert Morawski z wydziału prasowego w Zarządzie Transportu Metropolitalnego wyjaśnia, że ZTM odpowiada tylko za orga-



Pasażerowie komunikacji miejskiej muszą mieć zastłonięte usta i nos. Jednak tych, którzy tego obowiązku nie dopełniają kierowca wyprosić nie może

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

nizację transportu i egzekwowanie posiadania przez pasażerów ważnych biletów. – Nie możemy nakładać kar w zakresie zachowań podczas epidemii, nie możemy też wypraszать pasażerów. Kierowca ma jedynie możliwość powiadomienia policji, ale to powoduje wstrzymanie kursu i późniejsze skargi pasażerów – dodaje.

Ze swojej strony ZTM też poprosił policjantów o regu-

larne przeprowadzanie kontroli obowiązku zakrywania ust i nosa w autobusach czy tramwajach. – Jako organizator transportu również jesteśmy rozczarowani postawą części mieszkańców. Liczymy jednak na to, że nasze apele i medialne doniesienia o szkodliwości wirusa w efekcie zmienią zachowania pasażerów – zwraca uwagę Morawski.

AGNIESZKA RECZKIN

LISTY I TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl, 32-285-26-61, 32-285-27-16

Miałem działkę niedaleko Częstochowy, którą od 1999 r. ubezpieczałem w znanej firmie ubezpieczeniowej. Przy czym tylko za pierwszym razem podpisywałem dokumenty, potem przychodzili już tylko druki do zapłaty kolejnych polis. W 2018 r. przepisałem działkę wnukowi. Zadzwoniłem do firmy i pani powiedziała mi, że jeżeli nie jestem już właścicielem budynku, to nie przysługuje mi odszkodowanie w przypadku ewentualnej szkody. Postanowiłem więc już więcej nie płać ubezpieczenia. Tymczasem w 2019 r. przyszła kolejna stawka do zapłaty. Nie zapłaciłem i zgłosiłem, że już nie jestem właścicielem działki. Jednak to nie zakończyło sprawy. Mój rzekomy dług trafił do windykatora, będzie też postępowanie przed e-sądem w Lublinie. I to wszystko mimo tego, że od 2 lat nie jestem właścicielem działki. Ostrzegam czytelników, żeby uważali na firmy ubezpieczeniowe i informacje udzielane telefonicznie.

TARNOGÓRZANIN (DANE DO WIAD. RED.)

Przeczytałam artykuł o teleporadach i postanowiłam napisać o tym, co dotknęło moją rodzinę. Od kilku miesięcy tak leczyli mojego teścia przez telefon, że w końcu okazało się, że ma guza żołądka, rak złośliwy. Brak mi słów na ten system leczenia przez telefon. Żałuję, że nie mogę publicznie napisać do lekarza, który 3 razy zmieniał osłonowe tabletki na żołądek. Teraz mój teść będzie miał usunięty cały żołądek i musi brać chemię. Oby dożył dnia operacji.

CZYTELNICZKA

Byłem ostatnio na dworcu autobusowym szumnie nazywanym Przystankiem Europa. I to jest jakieś nieporozumienie, tablice ponoć nie działają od pół roku, telewizor wyłączony, a mogły by być wyświetlane informacje jak zachowywać się w komunikacji, bo nie wszyscy stosują się do wytycznych. W poczekalni

i w toaletach można dostrzec prusaki. Bankomatu brak, automatu ŚKUP brak, zapowiedzi głosowej o opóźnieniu, czy wypadnięciu kursu brak, ledy na filarach oderwane, wskazują chyba z której strony wieje wiatr. Zastanawiam się kto jest za to wszystko w ZTM odpowiedzialny i czy poniesie za taki stan rzeczy konsekwencje. Może ZTM woli takie dworce jak są w Zabrzu, Bytomiu czy w Będzinie.

CZYTELNIK



FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Park Repecki coraz bardziej staje się zielonym parkingiem, a coraz mniej parkiem. Ma powstać tzw. ekoparking, dodatkowo szeroka asfaltowa aleja prowadząca do parkingu przy ulicy Repeckiej, została zamieniona na kolejną drogę wyjazdową i parking. Auta w parku Repeckim „rządzą”, jeśli ktoś chce z dziećmi bezpiecznie pojeździć na hulajnodzie lub rolkach musi jechać do Świerklańca lub na Trzy Stawy do Katowic. W wielu miastach odchodzi się od podporządkowania wszystkiego samochodowi, ta idea jak wiadać nie dotarła jeszcze do Tarnowskich Gór.

ŁUKASZ ZWEIFEL

SZKODA SŁÓW



Wystarczyły dwa deszczowe dni, żeby skrzyżowanie ul. Sienkiewicza, Powstańców Śląskich i Stycznińskiej w Tarnowskich Górach zamieniło się w slalom między wielkimi dziurami. Odkąd rozpoczęły się tam roboty ziemne, już było nieciekawie, ale dziury były w miarę zabezpieczone. Na początku września woda wszystko wymyła, niektóre wyrwy w jezdni były takie, że wjechanie w nie groziło poważnym uszkodzeniem samochodu. Przez skrzyżowanie trzeba było jechać slalomem, żółtym tempem. Rozumiem, że tak mogło być przez jeden dzień, ale po 24 godzinach wykonawca prac powinien zasypać przynajmniej te największe dziury. Tymczasem zrobiono to dopiero trzeciego dnia.

AGNIESZKA (DANE DO WIAD. RED.)

reklama



**Fotowoltaika nowej generacji
DLA TWOJEGO DOMU**

Łączy nas dobra energia

www.solarsmart.pl e-mail: biuro@solarsmart.pl

**Skontaktuj się z nami
tel. 32 72 999 66**

Drogi Mieszkańcu!

Chcesz uniezależnić się od cen energii i zacząć produkować zieloną energię na własne potrzeby? My Ci w tym pomożemy. Uczciwie i z pełną odpowiedzialnością dzieląc się naszym doświadczeniem i wiedzą tak, abyś był świadomy najlepszego wyboru.

Wybierając instalację fotowoltaiczną zabezpieczasz przyszłość energetyczną swojego domu na co najmniej 25 lat. Dlatego Twój wybór powinien być przemyślany i oparty na rzetelnej wiedzy naszych ekspertów.

Skorzystaj z programu „MÓJ PRĄD”. Uzyskaj 5.000 zł.

Dlaczego my?

Wiemy, że w mnogości oferty rynkowej dostawców instalacji fotowoltaicznych powstało wiele mitów. Pozwól doświadczonym ekspertom z branży pomóc Ci w tym niełatwym wyborze. Nasi doradcy dopasują instalację do potrzeb Twojego domu, lokalizacji, typu dachu lub gruntu. Chcesz porozmawiać z naszym specjalistą o instalacji w Twoim domu?

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

 **SOLAR SMART**

Solar Smart Sp. z o.o.
ul. Sztygarów 2
41-807 Zabrze, tel. 32 72 999 66

Czeki na wybory. Pieniądzy na kontach nie ma



Przed wyborami w blasku fleszy rozdawano wóldarzom gmin czek. O tym, że pieniądze faktycznie trafiają do samorządów zapewniała m.in. posłanka Barbara Dziuk

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

W czerwcu, przed wyborami prezydenckimi, wóldarze miast i gmin dostawali czek „od państwa”. Chodziło o wsparcie samorządów w trudnych czasach pandemii. – Co dalej z tymi czekami? Czy któraś z naszych gmin dostała już pieniądze? – pyta nasz czytelnik.

Czeki z kwotami podanymi co do złotówki miały oznaczać realne pieniądze na inwestycje – w ramach tzw. tarczy inwestycyjnej na walkę ze skutkami pandemii. O tym, że faktycznie trafiają do samorządów, zapewniała m.in. posłanka Barbara Dziuk. Kiedy w ubiegłym tygodniu dzwonił do przedstawicieli

naszych gmin, słyszeliśmy, że pieniędzy na kontach wciąż nie mają.

Sekretarz Miasteczka Śląskiego Martyna Nocoń tłumaczy, że o pieniądze trzeba było złożyć wniosek za pośrednictwem wojewody. Miasteczkowski samorząd oczywiście go złożył i teraz czeka. W grę wchodzi ponad 900 tys. zł. – Pieniądzy na razie nie mamy – mówi sekretarz.

Podobnie jest w Świerkłańcu, który otrzymał czek opiewający na ponad 2 mln 326 tys. zł. – Złożyliśmy wniosek w pierwszym naborze i czekamy – informuje rzecznik świerkłańskiego urzędu gminy Benedykt Guzy. Dodaje, że pieniądze mają iść na więk-

sze inwestycje, ale jeszcze nie podjęto decyzji, na jakie.

Do czekania nie ograniczono się w Radzionkowie, który ma dostać niespełna 2 mln 314 tys. zł. – Na wydanie tych pieniędzy są 3 lata. Nie mamy ich jeszcze na koncie, ale można już nimi wirtualnie obracać – wyjaśnia rzecznik radzionkowskiego magistratu Jarosław Wroński. Na razie podzielono ponad 790 tys. zł, które mają pójść na wkład własny do dwóch projektów. Lwia część na dalszą rewitalizację kolonii Hugona w Rojcy, a 4 tys. zł na termomodernizację budynków komisariatu policji i Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

AGNIESZKA RECZKIN

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wpuszczeni w maseczki

Dwa tygodnie temu widziałem, jak ekspedientka w sklepie przy ul. Sobieskiego w Tarnowskich Górach wyrzuciła nastolatkę za brak maseczki. Nie pomogło tłumaczenie „ja tylko po kilo cukru”. „A ja z twojego powodu nie będę płacić mandatu” – odparła kobieta za ladą i pokazała drzwi. Wydawałoby się, że w świetle prawa sytuacja była oczywista. Okazuje się, że nie.

Rząd nakazał zasłaniać usta i nos, ale Rzecznik Praw Obywatelskich uważa, że Rada Ministrów zrobiła to nielegalnie. Nałożyła na obywateli obowiązek, nie mając do tego prawa. Nie dał go jej parlament, który uchwała ustawy. Właśnie podstawy ustawowej brakuje rozporządzeniu Rady Ministrów.

Rzecznik od pilnowania praw obywateli nie jest w swym poglądzie odosobniony. W jednym rządzie razem z nim zaczynają się ustawiać sądy. Najpierw jeden nie chciał ukarać za brak maseczki. Niedawno inny nałożył grzywnę na ekspedientkę, która poczuwała się do obowiązku przestrzegania rządowego rozporządzenia. I wpadła w pułapkę zastawioną na nią przez premiera z ministrami. Traktując poważnie to, co mówi władza wykonawcza, została ukarana przez władzę są-

downiczą za to, że bezpodstawnie odmówiła sprzedaży towaru. Na tym nie koniec sporu z powodu niezakończonych zasadniczych. Płaci podatki, z tych pieniędzy żyją i parlamentarzyści od ustawy, i premier z ministrami od rozporządzenia z maseczkami, i rzecznik od naszych praw, i sędziowie. Niby klient nasz pan, ale w przypadku płatników składek na daninę publiczną nie widać, żeby w tym kraju byli szczególnie szanowani.

Historia sądowych sporów w sprawie rozporządzenia o maseczkach ma szansę wzbogacić się o rozdział z Tarnowskich Gór. W tle jest nie tylko brak szacunku wobec obywateli, bo jak rozumieć stawianie nas w takiej sytuacji, gdy za przestrzeganie prawa możemy zostać ukarani? U nas spór o legalność rozporządzenia Rady Ministrów, którym nałożono nakaz zasłaniania ust i nosa, zaczął się w przychodni lekarskiej. Tej samej, która w kwietniu z powodu zakażenia się przez pracowników koronawirusem, została zamknięta na kilka tygodni. Pracujący tam lekarz udzielił potem dziennikarzowi „Gwarka” wywiadu, opowiadał jak ciężko odchorował zakażenie i mimo długiej rekonwalescencji dalej nie wrócił do dawnej formy. Danie pretekstu do wywołania w takim miejscu sporu o legalność nakazu noszenia maseczek, samo w sobie jest porażką, niezależnie od ewentualnego sądowego finału.

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA

KRYZYS W KOPALNI

Kopalnia przeżyła zarazę niejedną
I wojny nie tknęły naszego podziemia,
A kryzys wnet minie, dni lepsze

pobiegną,

Kopalnie silniejsza jest niżli pandemia.

LECZENIE W PANDEMII

Konieczność wizyt u lekarza pryska,
Z telefonicznych porad się korzysta,
Podobno już się tą drogą też zbliża
Dogodna, szybka moczu analiza.

CZAS REMONTÓW

Remonty ulic trudno chwalić,
Bo w ruchu może być paraliż,
Więc niech rozkopią też do tego
Legionów oraz Piłsudskiego.

ZGRZYT W WIZYCIE

„Tarnowskie dziury”, słowny lapsus
Nico wizycie władzy napsuł,
Lecz niechaj nikt się nie obraża,
Mogę naprawdę je pokazać.

JANINA KAMILEWICZ

PRZYTYKI Z RYMAMI



- Co się pani tak wystroiła?

Na zdjęciu Anna Kubica, zastępca wójta Świerkłańca podczas otwarcia nowego przedszkola w Nowym Chechle.

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

PRZYGODY STARKI MARIKI PIŠE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



SKRZYŻOWANIE W BONIOWICACH. CZY PETYCJA POMOŻE?

2 ofiary śmiertelne, 43 rannych, 25 wypadków i prawie 50 kolizji. To ponad 3,5-letni, tragiczny bilans zdarzeń drogowych na skrzyżowaniu w Boniowicach. Mija kolejny rok bez żadnych działań, żeby poprawić tam bezpieczeństwo. Mieszkańcy biorą sprawę w swoje ręce i wystosowali w sprawie przebudowy petycję. Po dwóch dniach od publikacji w internecie podpisało ją ponad 1000 osób.

ALICJA JURASZ

W sierpniu na feralnym skrzyżowaniu DK 94 z ul. Gliwicką w Boniowicach zginął 42-letni motocyklista. Po kilku dniach znowu doszło do kolizji. Miejsce uważane jest za najgorsze w powiecie tarnogórskim. Duże natężenie ruchu, notoryczne przekraczanie prędkości, błędy kierowców... Jedyne wyjście to albo postawienie świateł albo budowa ronda. O zwiększenie bezpieczeństwa od lat apelują radni powiatowi i gminni, policja i mieszkańcy.

Decyzja należy do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. A z wyjaśnień GDDKiA wynika jasno: na sygnalizację świetlną nie ma pieniędzy, w planach jest budowa ronda. Jak informuje Marek Prusak z katowickiego oddziału, jest projekt przebudowy DK 94, którego częścią jest rondo w Boniowicach. Niedawno zakończyły się prace związane z podziałem nieruchomości. GDDKiA czeka na zakończenie formalności. Jeśli będzie zgoda ministerstwa



23 sierpnia w Boniowicach doszło do zderzenia fiata seicento z motocyklem kawasaki. 42-latek z powiatu lublinieckiego nie przeżył wypadku. Kobieta kierująca seicento została karetką odwieziona do szpitala

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

na zwiększenie wartości inwestycji ogłaszają przetarg, a po zakończeniu procedury będzie można rozpocząć prace. W praktyce oznacza to, że rondo powstanie w... 2022 lub 2023 roku.

Zapytaliśmy GDDKiA o postawienie na skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej. Koszt to kilkaset tysięcy złotych. Na takie rozwiązanie nie ma szans. – To nie kwe-

stia tego, czy opłaca się je postawić, czy nie, skoro za kilka lat ma powstać rondo. Nie mamy pieniędzy na taką inwestycję – podkreśla Marek Prusak. A tablice ostrzegawcze? Odpowiada, że taki wniosek trafi do wydziału, który zajmuje się bezpieczeństwem i bieżącym utrzymaniem dróg.

O feralnym skrzyżowaniu rozmawiali też radni

– w gminie i w powiecie. Radny powiatowy Maciej Mączyński zaapelował o postawienie tablic ostrzegawczych. – To nie byłby duży koszt, a kierowcy mieliby świadomość, że zbliżają się do niebezpiecznego miejsca – mówił.

Sprawę omawiano też na sesji rady gminy w Zbrosławicach. Radni prosili o wystosowanie pism do GDDKiA,

żeby przyspieszyć powstanie ronda. Były też inne konkluzje. Przewodniczący Jan Fels zwracał uwagę, że przydałyby się tam częstsze patrole policji. – Mieszkańcy są przeżarci. Notoryczne przekraczanie prędkości, jazda 100, a nawet 150 km/h, wymuszanie pierwszeństwa, nie zatrzymywanie się na znaku stopu. Gdzie jest policja? Tylko nasi strażacy oglądają skutki tego, co tam się dzieje – mówił.

W internecie można podpisać petycję dotyczącą przyspieszenia budowy ronda na

skrzyżowaniu w Boniowicach. „Niemał w każdym tygodniu na tym skrzyżowaniu dochodzi do zdarzeń, w których występują poszkodowani uczestnicy ruchu. 23 sierpnia miało miejsce najbardziej tragiczne zdarzenie, w którym zginął 42-letni motocyklista. GDDKiA planuje przebudowę skrzyżowania dopiero w latach 2022/2023. Wspólnie musimy doprowadzić do przyspieszenia tej przebudowy” – czytamy w petycji. W dwa dni podpisało ją 1000 osób. Można to zrobić do 14 września.

» Z KOMENTARZY CZYTELNIKÓW:

► „Wystarczyłby fotoradar w tym miejscu i problem częstych wypadków by się skończył. Przecież tam dozwolone jest 50 km/h i prawdopodobnie 98 proc. kierowców przekracza prędkość, z czego 30 proc. jedzie przynajmniej 30 km/h więcej niż dozwolono. Wtedy ludzie z różnymi umiejętnościami przecinający tę drogę źle oceniają sytuację i wypadek gotowy. Ostatnio motocyklista zginął i na pewno nie jechał 50 km/h, tylko pewnie 2 razy tyle”.

► „Byłam świadkiem tego wypadku, niestety skrzyżowanie jest tragiczne i z ludzkiego, a nie prawnego punktu widzenia, moim zdaniem nie ma winnych. Pani miała prawo nie zauważyć motocyklisty, bo już była na końcu tego skrzyżowania i wjeżdżała w swoją drogę. A motocyklista jechał dość szybko i nawet nie hamował. Prawda jest taka że gdyby były światła to nie byłoby tam tyle wypadków”.

Na Osadzie Jana można jeść figi. Prosto z drzewa

Kilkanaście lat temu pan Jerzy z Osady Jana w Tarnowskich Górach zasadził w ogrodzie figowiec. W tym roku po raz pierwszy mógł zjeść z niego owoce. – Smakują jak te z nad Morza Śródziemnego – śmieje się.

Tarnogórzanin kupił sadzonkę figowca i zdecydował się posadzić ją w ogrodzie. Na początku roślina kiepsko radziła sobie z niskimi temperaturami zimą. Pan Jerzy opowiada, że wymarzała,

ale wiosną znowu budziła się do życia. Z czasem było coraz lepiej. Figowiec chyba zaczął przyzwyczajać się do polskiej aury. Zaczęły pojawiać się owoce, ale niestety nigdy nie dojrzały.

W tym roku aura była dla rośliny wyjątkowo łaskawa, bo praktycznie nie było mroźnej zimy. Figowiec odwdzińczył się mieszkańcy – owoce dojrzały i można je już jeść. Podobno smakują wyśmienicie. (ESP)



W tym roku owoce w końcu dojrzały

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CZYTELNIKA



Figowiec zdomowił się na Osadzie Jan i ma już 2 metry wysokości

ŚMIERĆ 4 OSÓB NAD ZALEWEM NAKŁO-CHECHŁO. CZY MOŻNA BYŁO TEMU ZAPOBIEC?

Kończy się sezon nad zalewem Nakło-Chechło, chyba najtragiczniejszy w ostatnich latach, bo utonęły 4 osoby. Fakt, że część z nich była pod wpływem alkoholu, jednak nie brakuje głosów, że gdyby było tam miejsce wyznaczone do kąpiel i strzeżone przez ratowników, może udałoby się tych ludzi uratować.

ROZMAWIAMY Z
Markiem Cylem
wójtem
Świerklańca

– Czy z perspektywy czasu uważa pan, że decyzja o nieuruchamianiu wyznaczonego miejsca do kąpiel nad zalewem była słuszną? Czy podjąłby pan taką samą jeszcze raz, czy jednak mimo koronawirusa robił wszystko, żeby takie strzeżone miejsce było?

– Ten rok i sezon turystyczny są szczególne, a decyzja o niewyznaczeniu miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiel była podyktowana aktualną sytuacją. W momencie, w którym urząd gminy zwyczajowo zaczyna starania o wyznaczenie takich miejsc, czyli w miesiącach przedwakacyjnych, obostrzenia związane z epidemią koronawirusa były największe. W tym czasie weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów. To rozporządzenie zakazywało korzystania m.in. z „pełniących funkcje



Wójt Marek Cyl przekonuje, że brak strzeżonego miejsca do kąpiel nie był przyczyną utonięcia

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

publiczne i pokrytych roślinnością terenów zieleni, w szczególności: parków, zieleńców, promenad, bulwarów, ogrodów botanicznych, zoologicznych, jordanowskich i zabytkowych, a także plaż”. Dlatego moim zdaniem nie można rozważać tej decyzji nawet pod kątem słuszności, tylko pod kątem niemożliwości jej wdrożenia, ze względu na obowiązujące wtedy przepisy i procedurę utworzenia miejsc do kąpiel.

Ponadto, według naszych szacunków z lat poprzednich, mniej niż 10 proc. kąpiących się i pływających nad zalewem Nakło-Chechło korzysta z miejsc strzeżonych. Uważam, że brak w tym roku miejsc wyznaczonych do kąpiel nie miał wpływu na liczbę tragicznych zdarzeń. Przyczyną, jak wiemy, był alkohol. Każda śmierć człowieka jest wielką tragedią, ale te sytuacje, kiedy utonęły osoby

pod wpływem alkoholu, powinny być dla każdego z nas przestrogą.

– Co mimo wszystko zrobiła gmina, żeby korzystający z zalewu byli jak najbardziej bezpieczni?

– Pomimo braku miejsc okazjonalnie wyznaczonych do kąpiel, podpisaliśmy porozumienie z tarnogórskim WOPR-em. Ratownicy byli nad wodą od początku sezonu i patrolowali akwen. Zleciłszy także jednostkom OSP z naszego terenu dyżury zabezpieczenia przeciwpożarowego i ratownictwa medycznego w weekendy i święta. Po tragicznych wydarzeniach i utonięciach liczba ratowników wzrosła z 4 do 7. Zapewniliśmy dodatkowe patrole wodne, a także dodatkowe patrole policji. W mediach społecznościowych apelowaliśmy o bezpieczny wypoczynek i rozsądne korzystanie z kąpiel. Na plażach postaviliśmy znaki z informacjami, że kąpiący korzystają z zalewu na własną odpowiedzialność. WOPR-owcy prowadzili akcje informacyjne o negatywnych konsekwencjach wchodzenia do wody pod wpływem alkoholu oraz pokazy udzielania pierwszej pomocy.

– Były też zarzuty, że nie powinna być pobierana opłata za wjazd nad zalew, skoro nie ma miejsca wyznaczonego do kąpiel.

– Zalew Nakło-Chechło to rozległa infrastruktura, którą

trzeba utrzymać i o nią dbać. Pokazaliśmy w ubiegłych latach, że da się to robić z powodzeniem. Pieniądze, które gromadzi odpowiedzialny za pobór opłat wjazdowych Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świerklańcu, wydawane są na bieżące utrzymanie całego Ośrodka Wypoczynkowego Zalew Nakło-Chechło. Chodzi o wynagrodzenie dla obsługi, sprzątanie, toalety, oznakowanie, bieżące naprawy, zapewnienie ochrony różnych służb itd.

Nie wszyscy, którzy przyjeżdżają nad zalew i płacą opłatę wjazdową, korzystają z wody, ale muszą mieć gdzie zaparkować, zostawiają śmieci, korzystają z przenośnych toalet. Uważam, że bez pieniędzy m.in. z opłat wjazdowych i zabezpieczenia ze strony gminy to miejsce bardzo szybko stałoby się zaniedbane, a na to nie możemy sobie pozwolić. Do dbania o zalew zobowiązujemy nas też umowa dzierżawy z Lasami Państwowymi. Co ważne, pomimo wzrostu cen usług, minimalnego wynagrodzenia i innych kosztów, nie podnieśliśmy wysokości opłat za wjazd. Niestety nie mogę tego wykluczyć w przyszłym sezonie.

– Czy wyciągnął pan wnioski z tego sezonu nad zalewem pod kątem tego, jak może wyglądać sezon w przyszłym roku?

– Ten sezon był tragiczny, bo w zalewie utonęły 4 osoby.

CZTERY OFIARY SEZONU NAD ZALEWEM



4 osoby utonęły, w tym mała dziewczynka. Ten sezon nad zalewem Nakło-Chechło był tragiczny

FOT. ARCHIWUM PSP TARNOWSKIE GÓRY

10 lipca 35-letni mężczyzna i jego 6-letnia córka pływali na zalewie na dmuchanym materacu. W pewnym momencie żona zauważyła, że materac jest pusty. Niestety ojciec z córką utonęli. Kilka godzin później pływający w wodzie 27-latek przestał się ruszać. Tu też na pomoc było już za późno. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi. Informacja o czwartej ofierze przyszła 9 sierpnia – w zalewie znaleziono zwłoki 53-letniego tarnogórzanina, wcześniej wędkarze zauważyli pusty ponton. Istniało podejrzenie, że mężczyzna wcześniej pił alkohol.

Pod względem zabezpieczenia na pewno wyciągniemy z tego wnioski. Widać, że dużym problemem jest korzystanie z akwenu przez osoby pod wpływem alkoholu. Myślę, że należy przeprowadzić więcej akcji informacyjnych. Na pewno dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłym sezonie taka sytuacja się nie powtórzyła.

Ten sezon nad zalewem był też szczególny, bo to pierwsza taka sytuacja, kiedy nie było miejsc wyznaczonych do kąpiel. Odbывała się na własną odpowiedzialność. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie nic nie pokrzykuje nam już planów i utworzymy miejsca okazjonalnie wyznaczone do kąpiel.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA RECZKIN

Tragiczny finał poszukiwań 72-latka

3 września wszystkie służby zostały postawione na nogi – zgłoszono zaginięcie 72-letniego mieszkańca Kalet. Było podejrzenie, że może chcieć targnąć się na życie.

W poszukiwaniach brały udział m.in. psy szkolone w poszukiwaniu ludzi, wykorzystano drony i kamery termowizyjne. Niestety mężczyzny nie udało się od-

naleźć. W nocy poszukiwania wstrzymano. 4 września przygotowywano się do ich przeprowadzenia na jeszcze szerszą skalę.

Zanim jednak oficjalnie wznowiono akcję, do lasu, w miejsce, gdzie podejrzewano, że może być 72-latek, poszedł przewodnik z psem z grupy poszukiwawczo-ratowniczej przy OSP Solarnia (powiat lubliniecki). Dru-

howie współpracowali z nawigatorami z Wojsk Obrony Terytorialnej. Pora nie była przypadkowa, w nocy i nad ranem są najlepsze warunki do pracy dla psów szkolonych do poszukiwań ludzi. Juka świetnie wywiązała się ze swojego zadania i odnalazła mieszkańca Kalet. Niestety mężczyzna już nie żył, potwierdził się czarny scenariusz o samobójstwie. (ESP)



3 września w poszukiwaniach uczestniczyło m.in. 57 strażaków z PSP i OSP

FOT. OSP KALETY

XVII TARNOGÓRSKIE WIECZORY

Muzyki Organowej i Kameralnej

KOŚCIÓŁ ZBAWICIELA
TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 12
WSTĘP WOLNY

godz. 18.00

19.09.2020 Dominika Stencel
Jan Mroczek
Karolina Zych
Katarzyna Drogosz

26.09.2020 Marcin Armański
Mariusz Bury
Urszula Jasiecka - Bury

03.10.2020 Władysław Szymański
Beata Warykiewicz - Siwy

10.10.2020 Małgorzata Rocławska
Błażej Musiałczyk

17.10.2020 Renata Marzec
Radosław Marzec

Kierownictwo artystyczne: Urszula Jasiecka - Bury
Prowadzenie: Marek Kuc

W związku z epidemią COVID19 koncerty odbędą się w reżimie sanitarnym.

Organizatorzy:



Urząd Miejski
w Tarnowskich Górach



Parafia
Ewangelicko - Augsburska
w Tarnowskich Górach

I ♥ TG

NAJPIĘKNIEJSZY OGRÓD, DZIAŁKA I BALKON. LAUREACI NAGRODZENI

Nasz tegoroczny plebiscyt na najpiękniejszy ogród, ogródek działkowy i balkon miał szczególny charakter. Ten rok dobitnie udowodnił, że własny kawałek zieleni to wygrany los na loterii. Daje wytchnienie i relaks niezależnie od okoliczności. A jeśli wygląda tak jak na zdjęciach nadesłanych do redakcji – nic więcej do szczęścia nie jest potrzebne.

ALICJA JURASZ

Najładniejsze ogrody wybrali czytelnicy w głosowaniu esemesowym. Przypomnijmy, że najwięcej głosów oddano na ogród państwa Alicji i Mirosława Kowaluków – 121 (ogród w Miasteczku Śląskim), na miejscu drugim znalazł się ogród państwa Beaty i Roberta Rzepków – 92 głosy (ogród w Tarnowskich Górach-Lasowicach), 84 głosy oddano na ogród państwa Małgorzaty i Józefa Płaczków (Kalety). Niezależnie od wyników głosowania, nagrodę specjalną przyznali również dziennikarze Gwarka. Zdecydowaliśmy, że trafi do pani Urszuli Harazim.

Zwycięzcy, państwo Alicja i Mirosław Kowalukowie, mieszkają na osiedlu. Do swojej ukwieconej i zazielenionej enklawy dojeżdżają. Przyznają, że zajmowanie się ogrodem zajmuje im wiele czasu. Nawet kiedy pada, trzeba jechać i podlać kwiaty pod tarasem, który w ubiegłym roku zbudował pan Mirosław. – To nie działka, na której trzeba siedzieć w jednym miejscu, bo nie wolno nadepnąć na trawę. Zawsze jest dużo dzieci, wnuków, bawią się, mamy też hamaki, basen – podkreślają. Swoją ogród jeszcze bardziej docenili w czasie pandemii i przymusowego zamknięcia. – Tak człowiek siedziałby w domu albo na balkonie – mówią.

Drugie miejsce zajęł ogród Beaty i Roberta Rzepków z Tarnowskich Gór. W dzielnicy Lasowice mieszkają od 7 lat. Jak wspominają, kiedy kupili dom, wokół nie było niczego oprócz trawnika. Swoją bajeczną ogród tworzyli od podstaw. Wcześniej mieli ogródek działkowy, nie byli więc nowicjuszami. Przyznają,



Alicja i Mirosław Kowalukowie – laureaci I miejsca



Ireneusz i Urszula Harazim – wyróżnieni nagrodą specjalną

że początki okazały się pracochłonne, ale teraz skupiają się na bieżącej pielęgnacji. I realizacji nowych pomysłów, jak powstały niedawno taras. – Żona wszystko planuje, ja jestem od wykonywania planów – śmieje się Robert Rzepka. Jego żona dodaje, że nadesłane fotografie nie ujęły ogrodu w pełnej krasie. Dumą małżeństwa jest oczko

wodne z liliami, które na noc zamykają się, a najpiękniej prezentują się po południu. – Preferujemy rośliny mało problemowe. Obydwoje pracujemy, nie mamy więc za dużo czasu wolnego. Ogród powstał, żeby miło spędzało się czas – mówią.

Nagroda specjalna trafiła do pani Urszuli Harazim. Przypominamy, jaki opis



Wręczenie nagród odbyło się 3 września w Bricomarche w Bytomiu-Stroszku. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ



Ogród Beaty i Roberta Rzepków z Tarnowskich zajęł II miejsce

towarzyszył fotografiom pięknego ogrodu: „ogródek działkowy przeszedł z ojca na córkę, więc wiążą się z nim wspomnienia. Posiadamy warzywniak, sporo kwiatów, drzewa owocowe i miejsce do odpoczynku. Jest kompostownik, który pozwala na uprawę bez chemii. Ten kawałek ziemi „wciągnął” nas bardzo mocno. Kwiaty

są z nami na działce, balkonie oraz przed klatką (przy ul. Donieckiej). W bloku był sklep i strasznie zdewastowany przez klientów i dostawców trawnik. W tym miejscu powstał kwietnik, o który dbamy od wielu lat. Tak narodziła się pasja i miłość do przyrody oraz Tarnowskich Gór”. Laureatka mówi, że od dzieciństwa lubiła zieleń

i kwiaty. Pasję dzieli z mężem Ireneuszem. Oboje pracują, więc swojemu hobby poświęcają się w czasie weekendów. A własne warzywa i owoce to niezastąpiony składnik domowych kulinariów oraz zdrowa i smakowita przekąska.

Dla zwycięzców bony upominkowe o wartości 300 zł (za I miejsce), 200 zł (za II miejsce) oraz 100 zł (za zajęcie III miejsca) oraz nagrodę specjalną (100 zł) ufundował sponsor plebiscytu – Bricomarche w Bytomiu-Stroszku. Nagrody zwycięzcom wręczała właścicielka Iga Gawlińska.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali też drobne upominki od sponsora oraz naszej redakcji. Na wręczeniu nagród zabrakło państwa Płaczków z Kalet, których po odbiór nagród zapraszamy do redakcji. Gratulujemy zwycięzcom, dziękujemy wszystkim uczestnikom oraz sponsorowi nagród i zachęcamy do udziału w następnej edycji – za rok.

MARYSIEŃKĘ WYBIERANO JAK MISS. FILM O GWARKACH ZAMIAST POCHODU

To wyjątkowy rok w ponad 60-letniej historii Gwarków. **Z powodu pandemii święto Tarnowskich Gór będzie miało wirtualną formę.** W niedzielę ulicami miasta nie przejdzie tradycyjny gwarkowski pochód. Organizatorzy mają inną propozycję – film o historii orszaku, oparty na unikatowych rozmowach z uczestnikami i wyjątkowych, archiwalnych materiałach.

ALICJA JURASZ

20-minutowy film przygotował Krzysztof Stręcioch z Tarnogórskiego Centrum Kultury. Pod koniec sierpnia materiał był prawie ukończony.

Premiera odbędzie się 13 września o godz. 11. Normalnie właśnie o tej porze z jednostki wojskowej wyruszyłby pochód. – Film nosi nazwę „Gwarki. Historia pewnego pochodu”, tak jak wydany w 2017 r. album, ale różni się od wydawnictwa diametralnie. W książce opisano postaci historyczne biorące udział w pochodzie. Film skupia się na wrażeniach i przeżyciach ludzi, którzy wcielają się w bohaterów orszaku. Opowiedzą o tym, jakie emocje i trudności wiązały się z udziałem w tym wydarzeniu oraz jak odbierali reakcje widzów. Będzie mowa o wielu ciekawostkach związanych z pochodem, które nie są znane szerszej publiczności – opowiada Krzysztof Stręcioch, rzecznik prasowy TCK.

W filmie zobaczymy m.in. Janinę Idzik, która w 1958 roku miała okazję wcielić się w drugą w historii Gwarków królową Marysieńkę. Okoliczności pod każdym względem odbiegały od obecnych. Odtwórczynię Marysieńki wybierano wtedy w konkursie miss. Zwyciężczyni występowała w pochodzie. Jechała przy Janie III Sobieskim na koniu, a nie jak dzisiaj – w karocy.

Pomysł na film zrodził się w czasie pandemii, kiedy było już wiadomo, że w tym roku pochód w tradycyjnej formie się nie odbędzie. – Mam nadzieję, że oprócz wymiaru historycznego nasz materiał pokaże też nakład pracy, jaki wiąże się ze strony TCK z organizacją Gwarków oraz starania osób, które idą w pochodzie i chcą, żeby wypadł jak najlepiej – podkreśla Krzysztof Stręcioch.



Pomysł na film zrodził się w czasie pandemii, kiedy było już wiadomo, że w tym roku pochód w tradycyjnej formie się nie odbędzie

ZDJĘCIA: ZE ZBIORÓW MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO W BYTOMIU



Pochód często z przymrużeniem oka przybliża historię Tarnowskich Gór

Atutem filmu będą wykorzystane w nim unikatowe materiały archiwalne – zdjęcia i nagrania. Swoje zbiory udostępniło Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, Muzeum w Tarnowskich Górach i Muzeum Górnośląskie w Bytomiu oraz Teodor Segiet, który lata

temu fotografował Gwarki. – Jego zdjęcia pokazują dawne Gwarki od kulis, są zaskakujące i niezwykle – zapowiada.

Największą trudnością była selekcja i wybranie rozmówców do filmu. W pochodzie uczestniczyli bardzo wiele osób, jedni dłużej, inni kró-



Udział w pochodzie to dla uczestników, niezależnie od wieku, spore przeżycie. A po latach wyjątkowe wspomnienie



„Pomysłodawcą tego najbardziej rozpoznawalnego do dziś święta miejskiego był Antoni Gładysz. Inspiracją dla niego okazało się Święto Winobrania w Zielonej Górze. Późniejszy profesor, zafascynowany przygotowanym na tą okoliczność pochodem, postanowił podobne wydarzenie przenieść na grunt tarnogórski” – czytamy w albumie „Gwarki. Historia pewnego pochodu”

cej, każdy ma inną historię do opowiedzenia. – Gwarki co roku są inne i unikatowe. Różni artyści, muzycy, atmosfera. Niezmienny element to pochód. Wiemy, że film nie zastąpi przeżyć związanych z bezpośrednim udziałem

i obserwowaniem go, ale mamy nadzieję, że zrekompensuje w pewnym stopniu jego brak – zwraca uwagę Krzysztof Stręcioch.

Film „Gwarki. Historia pewnego pochodu” będzie miał premierę 13 września

o godz. 11. Będzie można go obejrzeć na stronie internetowej TCK, Facebooku i YouTube. Jak zapowiadają organizatorzy, przez cały tydzień poprzedzający Gwarki będą publikować w sieci archiwalne materiały.

GDY GWARKI TRWAŁY DWA TYGODNIE

W tym roku nie będzie Gwarków, nie po raz pierwszy zresztą. Z ich organizacji zrezygnowano z powodu stanu wojennego, ale także przemian ustrojowych w 1989 r. Zapowiadało się, że w 1990 r. Gwarków też nie będzie. Nikt nie palił się do ich organizacji.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Gwarki Tarnogórskie po raz pierwszy odbyły się w 1957 r. Była to inicjatywa Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, które, ze wsparciem miejscowych zakładów pracy i urzędu miasta, organizowało je do 1988 r. W roku 1989 r. sytuacja w kraju radykalnie się zmieniła i SMZT wycofało się, a magistrat nie kwapił się do przejęcia prowadzenia Gwarków. Zapowiadało się, że w 1990 r. drugi raz z rzędu nie będzie święta miasta. – Były jakieś festyny, odbywały się kiermasze, ale nie były to Gwarki – mówi Jan Hahn, ówczesny przewodniczący tarnogórskiego koła Związku Górnośląskiego. – Dlaczego złożyliśmy propozycję, że podejmiemy się ich organizacji? Wtedy zarząd miasta ogłosił konkurs, który wygraliśmy. Zgodnie z umową cały ciężar finansowy organizacji spoczął na nas, a gdyby na imprezie udało się zarobić, to zyskiem mieliśmy po połowie podzielić się z miastem.

Gwarki AD 1990 odbyły się później niż zwykle, bo w październiku. – Za późno się zdecydowaliśmy na organizację, żeby zdążyć na wrzesień. Jednak lepiej późno niż wcale, bo Gwarki mogły nie doczekać się kolejnej edycji nie tylko w 1990 r., ale zupełnie przejść do historii – mówi Joachim Ganszyniec.

Bilety po 1 mln zł

Żeby zebrać pieniądze na Gwarki, zorganizowano w Pałacu w Rybnej bal biznesmena. Można powiedzieć, że była to oferta kierowana do milionerów, bo bilet kosztował 1 mln zł. Zaczęto także sprzedawać karnety, uprawniające do wejścia na teren imprezy, ale ostatecznie wycofano się z tego pomysłu. Dla tych, którzy już kupili wejściówki, zorganizowano potem loterię fantową. Organizatorzy pobierali też opłaty za zezwolenia na prowadzenie handlu na terenie Gwarków. Jeden ze sprzedawców,



– Zarobiliśmy na Gwarkach 1,5 zł. Połowa, zgodnie z umową, trafiła do kasy miasta – śmieje się Jan Hahn (z lewej)

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

który wykupił sobie prawo do wyłączności na sprzedaż balonów, po imprezie podał organizatorów do sądu. – Poszło o sprzedaż takich własnoręcznie wykonanych przez jedną tarnogórzankę zabawek na drucikach. Baloniakarz uznał, że wydając zgodę na ich sprzedaż naruszyliśmy jego prawo do wyłączności – opowiada Joachim Ganszyniec.

– Na rozprawie najpiękniej przemawiał Krzysztof Mazik – wspomina Jan Hahn. Linia obrony zasadzała się na rozgraniczeniu miejsca imprezy, którym była płyta rynku, a nie chodnik, gdzie sprzedawano rzeczne zabawki na drucikach, a nawet ulica pomiędzy płytą a chodnikiem, na której „incydentalnie mogło dochodzić do prezentacji podskakujących zabawek”. Dla sądu był to przekonujący argument i oddalił pozew sprzedawcy balonów.

Zomowcy w pochodzie

To co wyróżniało Gwarki AD 1990 od poprzednich edycji, to przede wszystkim pochod gwarekowskiej. Po raz pierwszy pojawiły się w nim postaci, które wcześniej, ze względu na cenzurę, nie miały szans przedefilować głównymi ulicami miasta. – Przypomniano m.in. Johanna von Goethego i Friedricha von Redena. Ale pomyślałem, że warto pokazać także najnowszą historię, na przykład stan wojenny. Poszedłem na komendę policji, która zaledwie kilka miesięcy wcześniej była komendą milicji obywa-

telskiej, i poprosiłem komendanta o wypożyczenie mundurów i wyposażenie ZOMO. Zaproponowałem, żeby jego podwładni przebrali się za zomowców i poszli w pochodzie. Zgodził się – mówi Jan Hahn.

SMZT wypożyczyło scenę, ustawili ją żołnierze, których oddelegował Andrzej Duł, dowódca tarnogórskiego garnizonu. Joachim Ganszyniec podkreśla, że w organizację imprezy włączyło się bezinteresownie bardzo dużo osób. Było też mnóstwo imprez towarzyszących. – Zarobiliśmy 1,5 zł. Połowa, zgodnie z umową, trafiła do kasy miasta – śmieje się Jan Hahn.

Najdłuższe Gwarki

Rok później Gwarki wróciły na wrześniowy termin i trwały... dwa tygodnie. Miasto bawiło się od 1 do 15 września. Gwiazdą był Dżem z Ryszardem Riedlem, ale zaproszono także sprawdzone Poznańskie Słowiki prof. Stuligrosza, był kabaret „Antyki”, „Piekarskie Klachule”. – Ponieważ mój kolega organizował w tym czasie w Katowicach festiwal folklorystyczny, za pół ceny wystąpiły u nas zespoły z Tajwanu, Jugosławii, Wysp Kanaryjskich – opowiada Jan Hahn. Podczas Gwarków wystawiono spektakl „Wesele na Górnym Śląsku” według Stanisława Ligonia.

W nieistniejącym już kinie „Światowid” wystąpił Stanisław Sojka. W kinie „Europa” odbył się przegląd filmów o tematyce śląskiej Antoniego Halora, pierwszy



Gwarki AD 1991. Wtedy publiczności nie odgradzano od sceny barierkami

FOT. ARCHIWUM JANA HAHNA



– Ponieważ mój kolega organizował w tym czasie w Katowicach festiwal folklorystyczny, za pół ceny wystąpiły u nas zespoły z Tajwanu, Jugosławii, Wysp Kanaryjskich – opowiada Jan Hahn

FOT. ARCHIWUM JANA HAHNA

pokaz filmu fabularnego o Tarnowskich Górach „Na krańcach królestwa” i premiera światowa filmu „Zakład”. W sali Faseru zorganizowano koncerty: zagrał m.in. „Big Cyc”, „Sztynwny Pal Azji”, „Formacja Nieży-

wych Schabuff”, „Habakuk”. W programie Gwarków były m.in. trzy pikniki: najpierw na terenie kopalni zabytkowej, potem przy Pałacu w Rybnej, a następnie na rynku. Po sierpniowych latach PRL-u sprzedawane tam

rękodzieło cieszyło się bardzo dużym powodzeniem.

Liczyło się słowo

– Ludzie byli zachwycceni – uważa Joachim Ganszyniec. – To się udało dzięki sprzyjającemu splotowi różnych czynników. Było przede wszystkim olbrzymie zaangażowanie społeczne. Koszty organizacji nie były tak duże jak teraz, ponieważ zespoły same chciały się promować. Nikt z organizatorów nie zarabiał. Liczyło się słowo, było bardzo duże zaufanie, które nie zostało nadwyżężone.

– Słynny gitarzysta Jerzy Kawalec jako honorarium za występ dostał ode mnie 500 zł i butelkę whisky. Wynajął potem bryczkę i jeździł po mieście popijając trunki. W pewnym momencie dosiadł się do niego Andrzej Urny, gitarzysta Perfectu – opowiada Jan Hahn.

W 1992 r. powrócono do 3-dniowych Gwarków i była to ostatnia edycja, organizowana przez Związek Górnośląski. – Uznaliśmy, że sytuacja na tyle unormowała się i struktury urzędu miejskiego już okrzepły, że za organizację Gwarków powinny się zabrać władze Tarnowskich Gór – mówi Joachim Ganszyniec. – A zarząd miasta ogłosił konkurs na poprowadzenie Gwarków.

Żywe Srebro Festiwal

W tym roku nie odbędą się tradycyjne, tarnogórskie Gwarki. Ale to nie znaczy, że w drugi weekend września będzie można się nudzić. Między 10 a 13 września odbędzie się Żywe Srebro Festiwal. Kolektyw stowarzyszeń i grup pozarządowych wspólnie stworzył program pełen atrakcji – muzycznych, artystycznych, kulturalnych, sportowych, filmowych dla uczestników w każdym wieku.

Festiwal rozpocznie się w czwartek, **10 września**, od koncertu muzyki żydowskiej w wykonaniu zespołu Klezmer Trio. Początek o godz. 19, w dawnym domu przedpogrzebowym przy ul. Gliwickiej 66. Wcześniej, o godz. 18 będzie oprowadzanie po cmentarzu żydowskim. Liczba miejsc jest ograniczona.

W piątek, **11 września**, wydarzenia będą się koncentrowały w kilku miejscach. Przez cały dzień, jak również w sobotę i niedzielę, Dokument Projektu zaprasza na Rynek do udziału w fotoakcji Portre-

ty. Będzie też można obejrzeć wystawy w witrynach sklepów na ul. Krakowskiej i Starej Stajni u Wojtacy.

W Galerii Sztuki Inny Śląsk o godz. 19 zaplanowano otwarcie wystawy Rozwijanie tarnogórskie oraz Rozwijanie sreberka z Pralnią czyli: promocję utworów Tomik pierwszy – dzieła wyprane i prezentację autorów, a o godz. 20.30 koncert Marii Wylęzek. Z kolei w Starej Stajni u Wojtacy o godz. 20 rozpocznie się koncert: The best of stajnia: Dudek i krupniok. Obowiązuje rezerwacja miejsc. O tej samej godzinie w Gospodzie Kurna Chata zaczną się spotkania w ramach jubileuszu 10-lecia Stowarzyszenia Góry Kultury. Zagrają The Golden Gators.

Sobotni program rozpocznie się o godz. 11 od aktywnego poranku nordic walking z SieChodzi w parku miejskim. O godz. 12 i 16 Roman Balczarek, współautor poczytnej strony Na Krańcu Królestwa będzie oprowadzał po cmentarzu żydowskim. Będzie można dowiedzieć się,

kim była Rebecka Freund i do czego potrzebny był na zabytkowym cmentarzu grillowy szpikulec. Bazą opowieści będą losy żydowskiego cmentarza, ale i niecodzienna wiedza na temat sposobu konserwacji i idei inwentaryzowania zabytkowych pomników, a także zachęcenie do wspólnego działania na rzecz tego miejsca. Ważne, by wcześniej zapisać się do udziału – przez facebookowy profil.

W Galerii Sztuki Inny Śląsk o godz. 15 odbędą się warsztaty ozdabiania ubrań Designerska Szafa, a wieczorem na wspólne spotkanie znowu zaprasza Pralnia. W Starej Stajni u Wojtacy o godz. 20 rozpocznie się kolejny koncert: The best of stajnia: Dudek i krupniok. Również obowiązuje rezerwacja miejsc. Nie sposób pominąć wydarzeń przy TCK, czyli imprezy Tarnowskie Góry w czasach dawnych Słowian. Rozpocznie się o godz. 12, a o godz. 18 odbędzie się koncert „Muzyka i taniec z dawnymi Słowianami”.

W niedzielę, 13 września, o godz. 10 będzie można

zwiedzić cmentarz żydowski. Opoprowadzą Anna Gołkowska-Dymarczyk oraz Marek Panuś (liczba miejsc ograniczona).

Między godz. 11 a 17 w kawiarni Słow. Kreatywna Kofeina odbędą się targi lokalnych produktów, czyli Tegieslowday. Jak w poprzednich edycjach będzie kawa, herbata, ciasto, sztuka, rękodzieło, drewno, tekstylia i inne ciekawe rzeczy do nabycia.

Na godz. 17 do Galerii Sztuki Inny Śląsk ponownie zaprasza Pralnia. W programie promocja tomiku, prezentacja autorów, a o godz. 18 wystąpi Akademicki Teatr Remont w sztuce „Emigranci” Sławomira Mrożka, reżyseria Tadeusz Hankiewicz. Warto też przypomnieć, że tego dnia w internecie premierę będzie miał film poświęcony historii pochodzącego z Tarnowskich Gór, który przygotował Krzysztof Stręcioch z TCK.

W czasie poszczególnych wydarzeń trzeba pamiętać o reżimie sanitarnym, a więc założyć maseczki i zachować odpowiedni dystans.

(A)

KORONY ŻNIWNE JAK DZIEŁA SZTUKI



Tegorocznej edycji Dramataliów – święta gminy Zbrosławice towarzyszyła wystawa koron żniwnych. Można było je oglądać w Centrum Usług Publicznych przez cały weekend. Było co podziwiać, korony przygotowane przez 19 sołectw zachwycały precyzją, wykorzystaniem tradycyjnych i współczesnych motywów, pomysłowością. Komisja konkursowa miała więc bardzo trudny wybór. Ostatecznie przyznano wszystkim koronom I miejsce ex aequo. Nam szczególnie spodobała się korona żniwna z Jaśkowic. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl (A)

FOT. ALICJA JURASZ

O miłości na schodach ratusza

„Moja najmiłsza wiedźmo, deszczowa panienko, Tobie jezioro łożem, a chmura sukienką” – odrzucał zaloty Gopłany Grabiec. Skąd pochodzą te słowa? Oczywiście z „Balladyny” Juliusza Słowackiego.

Fragmenty dramatu czytano w sobotę na rynku w Tarnowskich Górach. Czytały osoby wcześniej zaproszone, ale także wybrane spośród publiczności.

Mimo że akcja była w połowie spontaniczna, efekty okazały się bardzo ciekawe.

„Narodowe Czytanie” w Tarnowskich Górach zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Bolesława Lubosza. W akcję włączył się magistrat, amatorska grupa teatralna „Korek” pod kierunkiem Bożeny Leksy. Na zakończenie zaplanowano recital kontrabasowy w wykonaniu Zofii Janoty. (MIR)



W sobotę na rynku w Tarnowskich Górach odczytano fragmenty „Balladyny”



Tarnowskie Góry włączyły się do ogólnopolskiej akcji „Narodowe czytanie”

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

DRAMATALIOWY RAJD ROWEROWY W ZBROSŁAWICACH



W ramach tegorocznego święta gminy Zbrosławice odbył się Rodzinny Przejazd Rowerowy. Wzięło w nim udział ponad 40 osób, których nie zniechęciła pochmurna i mokra aura. Poprzednia edycja cieszyła się rekordowym zainteresowaniem, bo uczestniczyło w niej ponad 120 osób. Tym razem frekwencja była mniejsza. Rowerzyści wyruszyli po godz. 10 w asyście policji na 24-km trasę. Pilotem był wójt Zbrosławic Wiesław Olszewski, w kolumnie jechała też jego zastępczyni Katarzyna Sosada. Trasa biegła ze Zbrosławic do Wilkowic, a następnie przez Księży Las, Jasionę, Kopienicę i Łubie. Więcej zdjęć i film na www.gwarek.com.pl (A)

FOT. ALICJA JURASZ

Ostanie chwile na oddanie głosu w pierwszym etapie naszego konkursu

Organizujemy konkurs, w którym wybieramy najsympatyczniejsze psy i koty. Mamy już ponad 100 zgłoszeń. Przesyłajcie do redakcji fotografie swoich pupili, czekamy tylko do wtorku, 8 września do godz. 12. Pierwszy etap głosowania potrwa do 9 września do godz. 14.

Zdjęcia zwierzątek będziemy publikować na stronie gwarek.com.pl, w mediach społecznościowych oraz (wybrane) na łamach „Gwarka”. Najfajniejsze zwierzęta zostaną wyłonione w głosowaniu czytelników – najpierw głosy będzie można oddać na Facebooku, a w drugim etapie, wysyłając SMS.

Co zrobić, by wziąć udział w zabawie? Wystarczy wykonać telefonem fotkę zwierzątka i przesłać na adres konkurs@gwarek.com.pl

dołączając następujące informacje: imię pupila oraz imię, nazwisko i telefon kontaktowy do właściciela.

Fotografie na bieżąco publikujemy na profilu na Facebooku Gwarek/Superzwierzaki w obiektywie. I tam też można od razu głosować, dając znak lubię to! albo serduszko. Każda taka reakcja to jeden punkt. Głosowanie potrwa do 9 września do godz. 14.

10 kandydatów z największą liczbą punktów przejdzie do finału. Po zweryfikowaniu zgłoszeń rozpocznie się głosowanie. Głosy będzie można oddać, wysyłając SMS (1,23 zł brutto).

Na zwycięzców czekają bony na zakupy w sklepie PSIA BUDA w Tarnowskich Górach – głównego sponsora plebiscytu – o wartości 200, 150 i 100 zł. (RED.)



Bruno, właściciel Mateusz Czapla



Bunia, właścicielka Martyna Ostrowska



Józia, właścicielka Maria Brol



Abi, właściciel Szymon Harzím



Perełka, właścicielka Sylwia Wienchol



Tisu i Papoy, właścicielka Anastazja Świętek



Ernesto zwany Toffikiem, właścicielka Agnieszka Łazaj



Everest, właścicielka Justyna Knitel, a właściwie jej córka Nina



Rudi i Molly, właścicielka Barbara Bal



Puszek, właściciel Łukasz Garus



Rambo, właścicielka Karolina Wojacek

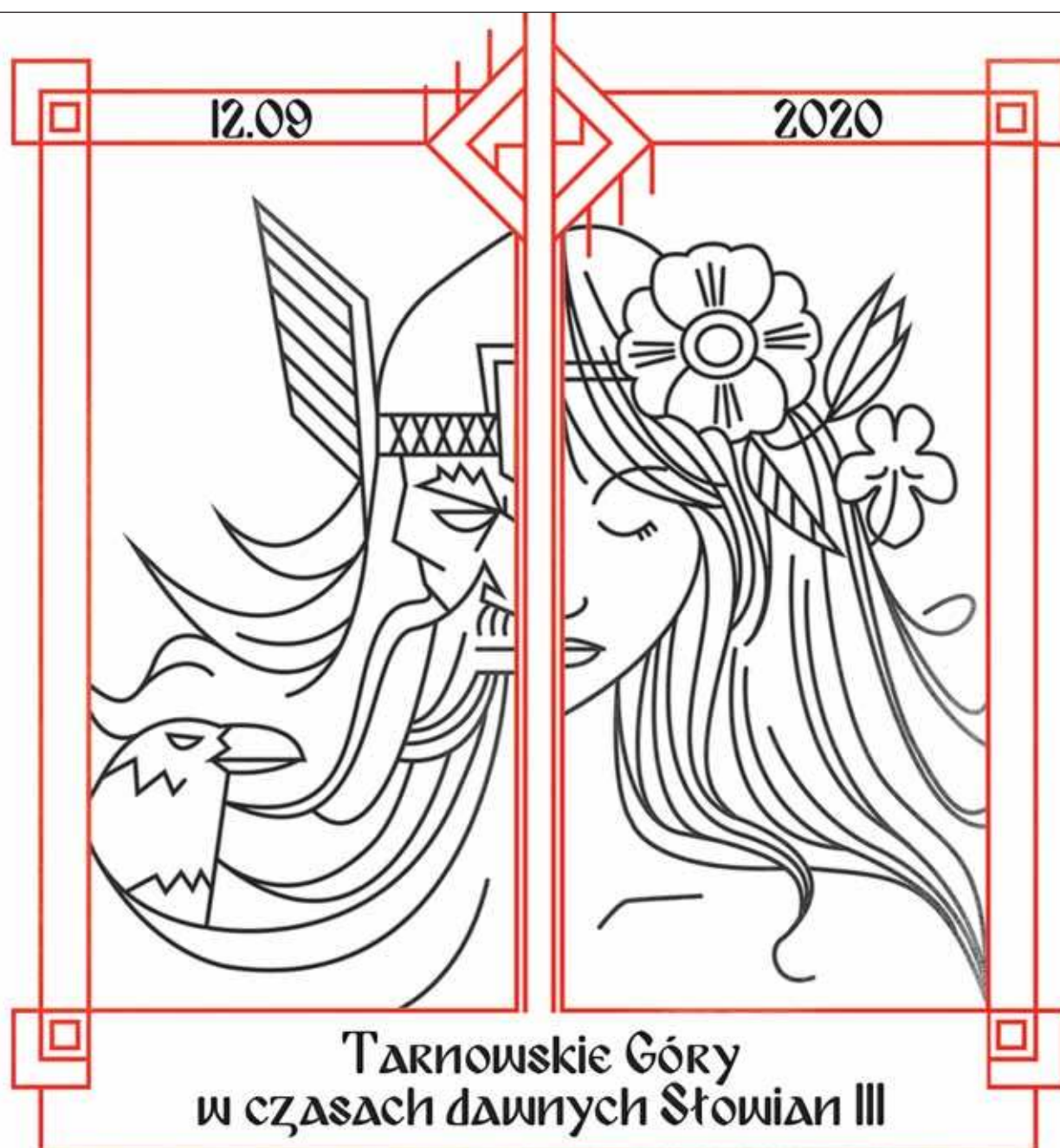


Mikuś, właścicielka Karolina Krzemińska



Scooby, właścicielka Wiktoria Parasiewicz

ZDJĘCIA: ARCHIWA PRYWATNE



W programie m.in.:

- ZWIEDZANIE WIOSKI SŁOWIAŃSKIEJ, OPowieści NA TEMAT ŚREDNIOWIECZA □
- KUCHNIA WCZESNOŚREDNIOWIECZNA Z POCZĘSTUNKIEM DLA WIDZÓW □
- TOR ŁUCZNICZY, POKAZY RZEMIEŚLNICZE, INSCENIZACJE POJEDYŃKÓW □
- GRY I ZABAWY, KONCERT FOLKOWEGO ZESPOŁU ŻMIJ □

Start o godz. 12:00 na terenie TCK.

ORGANIZATOR: **TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY**

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
WWW.TCK.NET.PL

SPONSORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



DO MIKOŁESKI JAK AUTOSTRADĄ

To koniec wieloletniej gehenny mieszkańców Mikołeski. Zakończył się remont ostatniego odcinka ul. Kaletańskiej, między Boruszowicami a Mikołeską. Droga miała katastrofalną nawierzchnię, po której z trudem jechało się nawet rowerem. O remont drogi mieszkańcy zabiegali latami. Do urokliwej wsi w środku lasu można teraz dojechać bez przeszkód.

ALICJA JURASZ

– Do Boruszowic jedzie się teraz 5 minut. Wcześniej zajmowało to 15, a nawet 20. Droga jest bardzo porządnie zrobiona – zadbano o pobocza, jest poszerzona, dwa samochody osobowe mogą bezpiecznie się minąć. Gdyby nie epidemia chyba zorganizowalibyśmy festyn, tak bardzo się cieszymy – mówi sołtys Mikołeski Irena Piecuch.

W ubiegłym roku powiat tarnogórski, w ramach dofinansowania z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, wyremontował ponad 1000 metrów drogi. W sierpniu ruszył remont odcin-



– Zaoszczędzimy na naprawach samochodów – mówi sołtys Mikołeski. Przez jazdy po dziurach wciąż się psuły

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W TARNOWSKICH GÓRACH

ka liczącego 2100 m. Prace kosztowały 800 tys. zł. Droga zyskała nową nawierzchnię, wymieniona została również podbudowa.

– Myślę, że oprócz wieloletnich apeli duże znaczenie

miało wysokie miejsce, jakie zajęliśmy w budżecie obywatelskim powiatu. Co prawda nie wygraliśmy, ale remont ul. Kaletańskiej zebrał dużo głosów, mimo że Mikołeska jest małą miejscowością. Od

lutego byliśmy zapewniani, że do remontu dojdzie. Kiedy w maju zaczęło się łatanie dziur, mieszkańcy zwątpili w remont, ale uspokajałam: poczekajmy. I faktycznie, w sierpniu ruszyły prace – mówi sołtys.

W kiepskim stanie jest wciąż odcinek ul. Kaletańskiej w stronę Jędryska. Mieszkańcy Mikołeski jeżdżą tamtędy na cmentarz i do kościoła. – Tutaj musiałyby się porozumieć dwa powiaty, bo część drogi znajduje się w granicach powiatu lublinieckiego. Najważniejsze, że droga, którą jeździ się do pracy, szkoły, z której korzystają służby, jest wreszcie naprawiona – podkreśla Irena Piecuch.

Parking za milion złotych w centrum miasta



Na terenie po Tarmilo powstaje parking z prawdziwego zdarzenia
FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

Od poniedziałku nie można parkować na placu po zakładach odzieżowych Tarmilo w centrum Tarnowskich Gór. Rozpoczęły się prace związane z budową parkingu. I etap ma kosztować 1,1 mln zł. Parking ma mieć 60 miejsc dla samochodów osobowych oraz plac manewrowy dla autobusów. Łącznie ma pomieścić ok. 100 pojazdów.

II etap budowy obejmuje małą architekturę i nasadzenia zieleni – w planach jest dopiero w przyszłym roku.

Inwestycja miała rozpocząć się jeszcze w czerwcu, ale wyłoniony w przetargu wykonawca nie podpisał umowy. – Firma, która wygrała przetarg, wycofała się.

Straciła wadium w wysokości 35 tys. zł – mówi wiceburmistrz Piotr Skrabaczewski.

Parking za milion złotych to tymczasowy wydatek. Na placu po zakładach odzieżowych Tarmilo miasto wspólnie z partnerem prywatnym zamierza stworzyć centrum handlowo-kulturalno-rozrywkowe. Znajdą się tu m.in. muzeum, sala widowiskowa na 700 miejsc, księgarnia, hotel, spa, restauracja z zielenią na dachu, parking podziemny. Centralnym punktem inwestycji będzie maszyna parowa stanowiąca kopię jednej z maszyn pracujących w Tarnowskich Górach pod koniec XVIII wieku.

(AJ)

Radzionków, Kalety i Tarnowskie Góry za podium

Z końcem sierpnia zakończyło się głosowanie internautów w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego zorganizowanym przez Zarząd Województwa Śląskiego. Brały w nim udział m.in. Radzionków, Tarnowskie Góry i Kalety.

Planty – zagospodarowanie terenu wokół osiedla robotniczego w Radzionkowie-Rojcy zdobyły 1555 pkt., co dało V miejsce wśród 42 konkursowych lokalizacji. Stacja rowerowa w Truszczyca zgłoszona przez Kalety zajęła XI miejsce (554 pkt.), a przebudowa hali sportowej w Tarnowskich Górach przy ul. Wojska Polskiego – XIII (434 punkty).

Internauci w głosowaniu najwyżej ocenili rozbudo-



Park w Pyskowicach zajął w głosowaniu internautów II miejsce. Skąd tak wysoka ocena? Można przekonać się, oglądając galerię zdjęć z parku na gwarek.com.pl

FOT. ALICJA JURASZ

wę i renowację Amfiteatru Muszelka w parku im. Jaka Kuronia w Sosnowcu. Zdobyła 2555 punktów. II miejsce zajął zrewaloryzowany park miejski w Pyskowicach, o którym pisaliśmy

w jednym z wakacyjnych numerów „Gwarka”. Zdobył 1802 punkty. III miejsce przypadło alei Piastowskiej (od ul. Zamkowej do ul. Sportowej) w Cieszynie – 1615 pkt.

Celem konkursu jest m.in. promocja realizacji architektonicznych kształtujących przestrzenie publiczne i poprawiających jakość życia mieszkańców regionu. (AJ)

Trwa zbiórka pieniędzy dla pogorzelców

Pod koniec sierpnia spaliło się mieszkanie przy ul. Skłodowskiej w Piekarach Śląskich. Na zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy na pomoc pogorzelcom, cel – 30 tys. zł.

„Bardzo prosimy o pomoc w remoncie mieszkania mojego brata i jego rodziny, którzy w ciągu 10 minut stracili cały swój dobytek. (...) spłonęło całe mieszkanie, a wraz z nim rzeczy osobiste, sprzęty, zabawki i mebelki małego dziecka. Do pożaru doszło nad ranem 30.08. w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej. Życie uratował im czujnik czadu, który w porę ich obudził. Prosimy o wsparcie finansowe, aby mogli wyremontować mieszkanie i wrócić do normalnego życia” – czytamy na zrzutka.pl. Zbiórka odbywa się pod hasłem „Remont mieszkania po pożarze”. (ESP)



W pożarze spłonęło m.in. wyposażenie pokoju dziecka

FOT. ZZRUTKA.PL

CENTRUM KALET ZMIENI WYGLĄD

Do końca roku ma być gotowy projekt z pozwoleniem na budowę. – A potem, jeżeli COVID nie zniszczy wszystkiego, to chcielibyśmy przystąpić do realizacji – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. **Planowana od wielu lat przebudowa terenu przy głównej ulicy miasta nabiera tempa.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Przy ul. 1 Maja planowane jest utworzenie „dodatkowych miejsc parkingowych, utwardzenie terenu z miejscami na zieleń z krzewami niskopiennymi, montaż małej architektury w postaci ławek, donic i kwietników, a także ustawienie postumentu z wizerunkiem patrona szkoły podstawowej”. Chodzi o Adama Mickiewicza. Inwestycja ma być prowadzona w dwóch etapach.

Przebiegająca przez centrum Kalet ul. 1 Maja jeszcze niedawno była drogą powiatową. – Przedsięwzięcie nie byłoby możliwe, gdyby miasto nie przejęło jej od powia-

tu tarnogórskiego – podkreśla burmistrz Kandzia.

W ostatnim czasie rozstrzygnięta się także sprawa sprzedaży budynku banku PKO BP. Nieruchomość ma kluczowe znaczenie dla koncepcji zagospodarowania centrum Kalet. Kilka lat temu miastu udało się odzyskać plac, który PSS Społem Lubliniec miał w użytkowaniu wieczystym i teraz jedyna nienależąca do gminy nieruchomość to trawnik przed pawilonem, który jeszcze niedawno był własnością banku. Z kolei tereny z tyłu i z boku pawilonu mają znaczenie ze względu na skomunikowanie ul. 1 Maja z miejskimi gruntami.

Bank przez lata sygnalizował chęć sprzedaży swojej nieruchomości, ale miejscy



Tak ma wyglądać przestrzeń pomiędzy ulicą a budynkiem dawnego gimnazjum

radni ze względu na cenę mieli wątpliwości. Na początku 2017 r. PKO BP obniżyło cenę do 860 tys. zł, ale ponieważ nie zamierzało żegnać

się z Kaletami, transakcję uzależniło jeszcze od przygotowania przez miasto sali operacyjnej na parterze pawilonu. Radni stwierdzili, że

miasta, ze względu na prowadzone w tym czasie inwestycje, nie stać na taki zakup, ale próbowali dalej się targować. Ostatecznie nieruchomość

kupił przedsiębiorca z okolic Lublińca.

– Rozmawiałem już z nowym właścicielem i ze względu na jego plany, nasza koncepcja zagospodarowania terenu przed pawilonem jest mu bardzo na rękę. Jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, czy miasto kupi od niego ten teren, czy wydzierżawi. Podobnie z drogą pomiędzy jego budynkiem a szkołą – mówi burmistrz Kandzia. W 2016 r. przy ul. 1 Maja w Kaletach powstał tzw. mały rynek. Na nim odbywają się m.in. finały WOŚP, tam w ubiegłym roku uroczyste witano uczestników I Rajdu Konnego Szlakiem Bojowym 3 Pułku Ułanów Śląskich, a w okresie bożonarodzeniowym stawiana jest miejska betlejk.

Wizytówka z iluminacją

Wiatrak na wyspie na dolnym stawie w Zielonej został oświetlony. Warto przypomnieć, że jeszcze cztery lata temu wyglądał jakby za chwilę miał się zawalić.

Wiatrak to wizytówka tej letniskowej miejscowości. Na jego tle fotografują się turyści, można go zobaczyć na widokówkach i różnych publikacjach promujących turystyczne walory Zielonej. Teraz doczekał się iluminacji.

Kiedyś do wiatraka doprowadzono energię elektryczną, w pokojach w środku było oświetlenie, silnik elektryczny napędzał jego skrzydła.

Jednak podczas powodzi w 2010 r. lub w trakcie naprawy kanału ulgi doszło do zerwania kabla. – Próbowaliśmy go odnaleźć, znaleźliśmy jego ślady, ale wszystko wskazywało na to, że nie nadaje się do naprawy. Dlatego wiatrak został oświetlony lampami ledowymi, zasilanymi odnawialnym źródłem energii. Iluminacja jest ekologiczna i przyjazna środowisku – mówi Klau-

duszy Kandzia, burmistrz Kalet.

Jeszcze na początku 2017 r. wiatrak miał zniszczone skrzydła, brakowało tarasu i schodów, w fatalnym stanie był pomost umożliwiający przycumowanie i dostanie się na wyspę. Cała budowla wymagała remontu, ale na przeszkodzie stały sprawy własnościowe. Wyspa, na której znajduje się wiatrak, jest własnością Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Sam obiekt należał do Piotra Świerca, który kupił go razem z ośrodkiem wypoczynkowym. Po powodzi w 2010 r., która nie oszczędziła ośrodka, przed-

siębiorca miał na głowie ważniejsze sprawy niż naprawianie niszczonego wiatraka. Za to miastu zależało na utrzymaniu w reprezentacyjnym stanie wizytówki Zielonej. Obawiano się, że jeszcze trochę i wiatrak będzie nadawał się nie do remontu, ale do odbudowy. Jednak udało się porozumieć i Piotr Świerc sprzedał go miastu za przysłowiową złotówkę.

Wiosną 2017 r. wiatrak odzyskał dawną świetność. Nie udało się wtedy doprowadzić energii elektrycznej do budowli. Teraz zamontowano instalację fotowoltaiczną, ale jest wykorzystywana tylko do iluminacji obiektu.

KIEDY WYBUDOWANO WIATRAK?

Budowla widnieje na okładce książki Edwarda Goszyka „Miotek i Zielona. Zarys dziejów wsi”. W publikacji o nim nie wspomniano, ale lektura daje pewne pojęcie, z jakich lat obiekt może pochodzić. Na początku lat 70., podczas prac nad zbiornikiem retencyjnym „wyczyszczono dno stawu dolnego, tworząc dwie wysepki z pospychanej wierzchołny”. Na jednej z nich wybudowano wiatrak, stało się to więc nie wcześniej niż w 1973 r. Kiedy dokładnie? Zdania są podzielone. Jedni mieszkańcy Kalet twierdzą, że jego skrzydła zaczęły się kręcić w latach 70., inni że dopiero w 80.

Natomiast w środku są dwa pokoje, które tak jak lata temu można by wynajmować. Niektórzy twierdzą, że podczas odbywających się w pobliskim ośrodku wypoczynkowym przyjęć weselnych młode pary dowożone były łodzią do wiatraka, gdzie spędzały noc poślubną. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że otoczenie obiektu było miejscem ślubnych plenerów fotograficznych.

– Pomysł oświetlenia pokoi w wiatraku jest aktualny, natomiast najpierw trzeba rozwiązać problem skomunikowania wyspy ze stałym lądem – mówi burmistrz Kandzia.

W poprzednich latach do wiatraka można było dostać się łodzią, co wymagało jednak zaangażowania pracownika. Kilka lat temu podczas warsztatów studenckich, które odbyły się w Zielonej, pojawił się pomysł promu linowego. Mogłoby wsiąść do niego kilka osób i siłą własnych mięśni popłynąć tam i z powrotem. Koncepcja czeka na realizację.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Wiatrak to wizytówka Zielonej

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZEPROWADZKA W KAMIEŃCU

W Kamieńcu początek roku szkolnego był wyjątkowy, nie tylko z powodu pandemicznych ograniczeń. **Od 1 września miejscowe przedszkole funkcjonuje w nowej siedzibie, przy ul. Gliwickiej 6, w Zespole Szkół w Kamieńcu.**

ALICJA JURASZ

Dla 97 dzieci przygotowano 4 nowoczesne, przestronne i bardzo kolorowe sale z sanitariatami, szatnią oraz salą do zajęć dodatkowych wyposażoną w tzw. „Magiczny dywan”, czyli interaktywną pomoc dydaktyczną do ćwiczeń, gier i zabaw ruchowych. Doposażono też plac zabaw, na którym pojawiły się nowe urządzenia.

– Chcieliśmy lepiej wykorzystać obiekt zespołu szkół w Kamieńcu, w którym z biegiem lat ubyłoby dzieci. Teraz szkoła i przedszkole znajdują się w tym samym miejscu – mówi wójt Wiesław Olszewski. Pracami adaptacyjnymi zajął się Gminny Zakład Komunalny w Zbrosławicach. Zakres był obszerny i obejmował wykonanie od podstaw wszystkich instalacji, wentylacji, sanitariatów, nowych podłóg, gruntowy remont pomieszczeń. Nowe miejsce robi duże wrażenie.

W tym roku szkolnym przedszkole realizuje projekt współfinansowany ze środków unijnych „Komfort otoczenia – komfort myślenia przedszkolaków



Na dzieci czeka personel przedszkola

z Gminy Zbrosławice”, dzięki któremu placówka została doposażona w tradycyjne zabawki i pomoce dydaktyczne, ale również m.in. multimedialne urządzenie, które spełnia funkcję edukacyjną i rozrywkową. Dla wszystkich przedszkolaków będą prowadzone zajęcia z muzykoterapii, a dla potrzebujących wsparcia – z logopedii.

Stary budynek przedszkola przy ul. Tarnogórskiej miał pierwotnie zostać zaadaptowany na potrzeby Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. GOPS znajduje się w obiekcie częściowo prywatnym. – Kiedy oszacowa-



Modernizacją pomieszczeń zajął się Gminny Zakład Komunalny w Zbrosławicach

ZDJĘCIA: UG W ZBROSŁAWICACH

waliśmy koszty, okazały się niewspółmierne do efektów. To wydatek rzędu 650 tys. zł

– mówi wójt. Dlatego gmina przymierza się do sprzedaży budynku.

Wszystko nowe i kolorowe. Nowe Chechło ma przedszkole

– Budowa nowego przedszkola i modernizacja szkoły podstawowej w Nowym Chechle to największa inwestycja oświatowa w gminie. Kosztowała ponad 11 mln zł – mówi Marek Cyl, wójt Świerklańca.

Nowe przedszkole oficjalnie otwarto 31 sierpnia, 1 września zaczęły do niego przychodzić dzieci – prawie setka, w czterech grupach. Budynek robi wrażenie, wszystko jest nowe, kolorowe, dobrze wyposażone. W każdej sali znajduje się np. tablica multimedialna.

Przedszkolaki mają do dyspozycji m.in. salę gimnastyczną, kuchnię, jadalnię i nowy plac zabaw. – Wcześniej w sołectwie Nowe Chechło nie było przedszkola, tylko zerówka w szkole – dodaje wójt.

Budowa samego przedszkola, a właściwie oddziału przedszkolnego przy szkole podstawowej, kosztowała prawie 6 mln zł. Inwestycja jest dofinansowana ze środków unijnych.

Ponadto realizowany jest unijny projekt „Przedszkole marzeń w Nowym Chechle”. Obejmuje m.in. zakup i dostawę pomocy dydaktycznych,



W każdej sali jest sprzęt multimedialny

mebli i wyposażenia, sprzętu komputerowego i multimedialnego, wyposażenia do

kuchni i toalety. Jednemu z nauczycieli zostaną sfinansowane studia podyplomowe z logopedii.

Jarmark bożonarodzeniowy pod znakiem zapytania

Koronawirus zdewastował kalendarz imprez kulturalnych w Tarnowskich Górach. Udało się ocalić tradycyjny zlot pojazdów zabytkowych, który zaplanowano na 20 września oraz XVII Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej (program na str. 20).

Nie wiadomo co z jarmarkiem bożonarodzeniowym. Organizowana od kilku lat impreza cieszyła się dużą popularnością. W tym roku nie zapadła decyzja, czy magistrat będzie organizo-

wał jarmark bożonarodzeniowy, czy też podobnie jak wielkanocny zostanie odwołany.

Co ze zlotami foodtrucków, które chętnie przyjechałyby do Tarnowskich Gór? – Osobiście jestem przeciwny. Nie chciałbym robić konkurencji naszym lokalnym restauratorom, którzy nadal odrabiają straty poniesione w czasie lockdownu – mówi Piotr Korab, naczelnik wydziału kultury, turystyki i promocji Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. (MIR)

Zakupy on-line, pieniądze dla azylu

Fundacja Sarigato w ramach inicjatywy „Karmimy psiaki” organizuje akcję „Pomagaj przy okazji”. We wrześniu, robiąc zakupy on-line, można pomóc tarnogórkowskiemu azylowi dla zwierząt „Cichy Kąt”.

Na stronie www.karmimypsiaki.pl/pomagaj-przy-okazji są linki do ponad 300 sklepów, które uczestniczą

w akcji Pomagaj Przy Okazji. Przekazują określoną część zysku z transakcji na rzecz zwierząt, najczęściej kilka procent. Sklep Karmimy Psiaki przekazuje natomiast całość zysku. Ten z września trafi do „Cichego Kąta”.

Dzięki „Karmimy psiaki” do bezdomnych psów trafiło już ponad 58 tys. kg karmy. (ESP)

O spółce wodnej i stowarzyszeniu

Sołtys i rada sołecka Potępy zapraszają mieszkańców Potępy, Żyłki, Kanola i Odmuchowa na zebranie wiejskie, które odbędzie się w czwartek, 10 września, w domu kultury w Potępie. Początek o godz. 17.

W programie m.in. sprawozdanie z wykonania te-

gorocznego funduszu sołeckiego, podział funduszu na przyszły rok, sprawy bieżące. Odbędzie się też konsultacje społeczne w sprawie powołania Stowarzyszenia na rzecz rozwoju sołectw Potępa, Ziętek i Krupski Młyn oraz utworzenia spółki wodnej w sołectwie Potępa. (AI)



Przedszkole w Nowym Chechle oficjalnie otwarto 31 sierpnia

FOT. AGNIESZKA RECZNIK

– W sumie w ciągu 5 lat na inwestycje w oświacie w gminie wydaliśmy prawie 20 mln zł. Ponadto, udało nam

się podwoić liczbę miejsc w przedszkolach – zwraca uwagę Marek Cyl. (ESP)

JUŻ 90 PROCENT DZIECI MA WADĘ POSTAWY

Z wad postawy się nie wyrasta. Zlekceważone w dzieciństwie, przypomną o sobie w kolejnych latach. Zwłaszcza że konsekwentnie utrwalamy je sami.

AGNIESZKA GABAŁA

Statystyki z ostatnich lat nie pozostawiają wątpliwości: u najmłodszych diagnozuje się coraz więcej różnorodnych wad postawy. Boczne skrzywienia kręgosłupa, plecy okrągłe, wklęsłe, problemy z kolanami i stopami w większości są efektem zaniedbań i zgubnych nawyków.

Rodzicu, patrz uważnie!

Najbardziej narażone na powstanie wad postawy są dzieci w okresie szybkiego tempa wzrostu, czyli pomiędzy 5. a 7. rokiem życia oraz w okresie dojrzewania – 11-14 lat. Im wcześniej zostaną zdiagnozowane, tym szybsze

i skuteczniejsze będzie leczenie – podkreśla Maciej Skarwecki, fizjoterapeuta z Centrum Rehabilitacji dr SPAlek w Tarnowskich Górach. I dodaje, że dziecko warto bacznie obserwować, bo pierwsze niepokojące symptomy można dostrzec gołym okiem, jak na przykład nieprawidłową pozycję podczas siedzenia, nadmierne garbienie się czy wysunięcie barków do przodu. Rodzice często sami zauważają też wizualne nierówności w ustawieniu barków, miednicy czy kolan.

Czas na wagę złota

W przypadku podejrzenia wady postawy u dziecka, warto od razu udać się do fizjoterapeuty, by w razie potrzeby jak najszybciej rozpocząć

rehabilitację, w przeciwnym razie mogą rozwinąć i utrwalić się ruchy lub postawy kompensacyjne. Przy niewielkich wadach fizjoterapia opiera się na odpowiednio dobranych ćwiczeniach, które mogą znacznie skorygować lub nawet całkowicie zniwelować wadę – podpowiada Maciej Skarwecki. – Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że wada postawy sama nie zniknie – będzie się z czasem pogłębiać, co w przyszłości może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Na przestrzeni ostatnich lat wyraźnie widać postęp w dziedzinie rehabilitacji, również najmłodszych pacjentów. Wdrażane są nowoczesne metody pracy i technologiae, stosowane m.in.

w celach diagnostycznych. Coraz więcej gabinetów fizjoterapeutycznych dysponuje urządzeniami, które w bezinwazyjny sposób, nie narażając dzieci na działanie promieniowania, pozwalają precyzyjnie zlokalizować i zdiagnozować wadę postawy.

Piłka zamiast krzesła

Powszechnie wiadomo, że za problemami z kręgosłupem stoi nadmierne przebywanie w pozycji siedzącej i brak ruchu. Mimo to dzieci coraz więcej przesiadują przed ekranem telewizora, komputera lub z telefonem w rękę. Jednocześnie coraz mniej czasu poświęcają na aktywność fizyczną.

Długotrwale utrzymywana nieprawidłowa po-



Zamiast aktywnej zabawy na świeżym powietrzu dzieci coraz częściej wybierają komputer czy telefon. Brak ruchu to najczęstsza przyczyna wad postawy

FOT. PIXABAY.COM

zycja siedząca powoduje osłabienie mięśni odpowiadających za utrzymanie prawidłowej postawy, takich jak mięśnie brzucha, pośladków, mięśnie grzbietu. Jednocześnie skróceniu ulegają mięśnie, które utrwalają wadliwą postawę ciała. Dlatego na przykład warto, zamiast tradycyjnego krzesła, przy biurku stawiać dużą piłkę gimnastyczną, wspierającą utrzymanie prawidłowej postawy – radzi Maciej Skarwecki.

Najlepszym sposobem zapobiegania wadom postawy

są regularnie i symetrycznie wykonywane ćwiczenia. Jednostronna aktywność fizyczna, zamiast pomagać, może prowadzić do pogłębienia wady. Dlatego aktywność ruchowa powinna przybierać różnorodne formy: pływanie, biegi, jazda na rowerze, jazda na nartach.

Naturalną konsekwencją siedzącego trybu życia i braku ruchu jest nadwaga, która dotyczy już aż 30 procent dzieci w wieku szkolnym. Problem bezpośrednio przekłada się na powstawanie wad postawy – i koło się zamyka.

Dynia nie tylko dla przyszłej mamy

W warzywniakach i na targach pojawiły się dynie. Coraz popularniejsze jako składnik jesiennych zup i potrawek, są też bogatym źródłem witamin i mikroelementów. Spożywane regularnie, zmniejszają ryzyko wystąpienia miażdżycy i chorób nowotworowych.

Nie bez powodu dynia cieszy się popularnością wśród kobiet oczekujących narodzin dziecka. Mięszk tego warzywa ma właściwości przeciwwymiotne, łagodząc doskwierające przyszłym mamom nudności. Z kolei pestki wspomagają leczenie choroby lokomocyjnej.

A to tylko jeden z argumentów za wprowadzeniem dyni do jesiennego menu. Naukowcy potwierdzają, że zawarty w dyni beta-karoten zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwór żołądka, jelita grubego, piersi i płuc. Pomarańczowe warzywo obniża też poziom tzw. złego cholesterolu, regulując ciśnienie tętnicze i tym samym pełniąc istotną rolę w profilaktyce miażdżycy i chorób serca. Dynia to także źródło witaminy C, B6, A, E, K oraz kwasu foliowego. Zawiera cynk, sód, wapń, żelazo, magnez, potas i fosfor.

Na jesienne warzywo powinny zwrócić uwagę również

osoby borykające się z dodatkowymi kilogramami. 100 g dyni dostarcza nam zaledwie 26 kcal, a przy okazji pokazań dawkę błonnika, który sku-

tecznie reguluje przemianę materii i oczyszcza organizm z toksyn.

Jak kupić dobrą dynię? Najlepiej szukać ciężkich

warzyw o symetrycznym kształcie, które później powinniśmy przechowywać w suchym i chłodnym miejscu. Po rozkrojeniu dynię na-

leży przyrządzić tego samego dnia – doskonale sprawdza się jako składnik zup, placzków czy rozgrzewających potrawek. (AP)

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry
LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 695-923-028, 32-450-07-87

Bytom
ZBM Zdrowie
ul. Powstańców Warszawskich 64
tel. 603-204-646, 32-745-42-37

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini
www.gemini.cz

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szyście ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odcisków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu

reklama

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

Wystawa „Niebezpieczeństwo moralne... Kina tarnogórskie w okresie międzywojennym” (do 31.10).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

12 września – Tarnowskie Góry w czasach dawnych Słowian: godz. 12-18 – Wioska słowiańska, godz. 18 – koncert zespołu folkowego Żmij,

13 września, godz. 11 – film online „Pochód Gwarkowski. Historia i pamięć”.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

Wystawa malarstwa Aleksandry Kozery (do 30.09).

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino Zacisze: 8.09, godz. 18, 20.15 – „Pętla”; 9.09, godz. 16 – „Babyteeth”, godz. 18.30, 20.45 – „Pętla”; 10.09, godz. 19.30 – „Pętla”; 11.09, godz. 18.45, 21 – „Pętla”; 12, 14-15.09, godz. 18.15, 20.30 – „Pętla”; 13.09, godz. 17.15, 19.30 – „Pętla”.

Bilety: seanse 2D – 16/14 zł, seanse 3D – 18/15 zł (+ 4 zł za okulary).

► Ogród Młodzieżowego Domu Kultury nr 2, ul. Bytomska 152

8 września, godz. 17 – spotkanie z youtube’rem z Bytomia Ni-

klaudem Pieronem, czyli Mikołajem Wilgą, przy wejściu obowiązkowy pomiar temperatury i dezynfekcja rąk.

► OK „Andaluzja”, ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20

Przegląd Amatorskich Twórczości Muzycznych – zgłoszenia do 31 grudnia. W przeglądzie mogą wziąć udział amatorskie zespoły instrumentalno-wokalne i soliści.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 284-35-57

Wystawa prac mieszkanki Świerklańca Agnieszki Kubicy „Kreska, plama, eksperyment” (do 31.01).

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Sąsiedzi – o jednej z najtrwalszych granic w Europie. Na wschodniej rubieży Górnego Śląska” (do połowy października); Andrzej Kopka „Ikony” (do 13.12).

ŚWIERKLANIEC

► Amfiteatr w parku

12 września, godz. 17 – koncert plenerowy „Jesienne odgłosy wiosny”, wystąpi kwartet smyczkowy Unique (Magdalena Warmińska, Aleksandra Buczek, Sonia Mitros, Julianna Vinci), Roksana Majchrowska – sopran, Monika Kionka i Filip Jędruch – soliści baletu, bezpłatne wejściówki (rezerwacja – tel. 32-284-35-57).

Nagroda gminy dla agencji artystycznej



Karol Gembczyk. Kadr z z teledysku Wesołej Biesiady „Bursztynowe lato”

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI UG

Rada gminy Świerklaniec była jednomyślna przy podejmowaniu decyzji, do kogo w tym roku trafi Gracja, czyli gminna nagroda za działalność artystyczną i kulturalną.

W tym roku zgłoszono tylko jedną kandydaturę – agencję artystyczną Przerwa na kawę Karol Gembczyk ze Świerklańca. Wniosek przedstawiili mieszkańcy, podpisało się pod nim 59 osób.

Wnioskodawcy podkreślali, że działająca od 11 lat firma organizuje wiele przedsięwzięć kulturalnych w gminie. Prowadzi m.in. zajęcia świetlicowe dla dzieci czy teatr w Gminnym Ośrodku Kultury. Rok temu

w świerklanieckim parku wystawiono „Dziady” w reżyserii Karola Gembczyka. Do tego współorganizuje imprezy kulturalne z przedszkolem „Pod zielonym listkiem”, GOK-iem, parafią, sołtysiem i radą sołecką, oldbojami.

W 2019 roku z inicjatywy agencji powstał zespół Wesoła Biesiada, który m.in. nagrał wakacyjną piosenkę promującą walory turystyczne gminy Świerklaniec. Wcześniej zadebiutował inny zespół pod taką samą nazwą jak firma – Przerwa na kawę.

Gracja ma zostać wręczona jeszcze we wrześniu, podczas uroczystej sesji rady gminy.

(ESP)

Festiwal oparł się COVID-owi

Pandemia zdziesiątkowała kalendarz imprez kulturalnych w Tarnowskich Górach, ale presji koronawirusa nie poddały się Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej. Impreza doczekała się siedemnastej edycji. Festiwal potrwa od 19 września do 17 października w kościele Zbawiciela przy rynku w Tarnowskich Górach.

W sobotę, 19 września, wystąpią: Jan Mroczek (organy) oraz zespół w składzie:



Tarnogórskie wieczory to między innymi okazja do posłuchania muzyki wykonywanej na rzadko spotykanych instrumentach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

Katarzyna Drogosz (piano-forte), Karolina Zych (flet klasyczny) i Dominika Stencel (róg naturalny). W programie utwory Johanna Sebastiana Bacha, Ludwiga van Beethovena, Claude'a Debussy oraz Cesara Francka.

W ostatnią sobotę września usłyszymy wykonania Marcina Armańskiego (organy), Urszuli Jasieckiej-Bury (klawesyn), Marka Polańskiego (skrzypce) i Mariusza Bury (gitara).

(MIR)

„MUZYCZNA POCZTÓWKA” GDZIE JESTEŚMY?

„Cudze chwalicie, swego nie znacie. Sami nie wiecie co posiadacie...” pisał Stanisław Jachowicz. Jak bardzo sprawdzają się te słowa? Zobaczcie sami, zapraszamy do kolejnej zagadki. W jakie tajemnicze miejsce zabrała nas dziś Bernadeta?

PRZED WAMI ZAGADKA NR 6

„To wyjątkowe miejsce na terenie powiatu tarnogórskiego. Osoby szukające śladów historii, ewentualnie terenów sportowo rekreacyjnych znajdą u nas bogatą ofertę turystyczną. Należą do niej parki, rezerwat przyrody, kąpieliska, ścieżki rowerowe, ale również obiekty zabytkowe, w tym pałace. Jeden z tych pałaców znajduje się na terenie par-

ku. Jako ciekawostkę można dopowiedzieć, że jest to pałac, który był własnością rodu Henckel von Donnersmarck i na dzień dzisiejszy jako jedyny jest udostępniony do zwiedzania jego wnętrza. Pytanie brzmi: Gdzie znajduje się ta zabytkowa perełka kulturalna?”

Czekamy na wasze odpowiedzi, piszcie na maila: muzyczna_pocztowka@op.pl, podając odpowiedź oraz swoje imię, nazwisko i telefon.

Wśród poprawnych odpowiedzi na zagadkę nr 5, nagrody wylosowali Gabriela Suska oraz Henryk Bal. Gratulujemy!

W zeszłym tygodniu byliśmy oczywiście w gminie Zbrostawice przed szybem „Adam”, który jest częścią Głębokiej



Bernadeta Kowalska i jej gość

Sztolni Fryderyk, a zagadkę przedstawił nam Wiesław Olszewski, wójt gminy. Sponsorem nagród to: Bernadeta Kowalska, tygodnik GWAREK, Urząd Gminy Zbro-

stawice oraz Restauracja Lawendowy Ogród w Świerklańcu.

Szczegóły konkursu na profilu facebookowym Bernadeta Kowalska i Przyjaciele.

Wystawa, rękodzieło, koncert

W czwartek, 10 września, sporo będzie się działo w hotelu Opera w Tarnowskich Górach.

O godz. 17 rozpocznie się jarmark Rękodzielnych Tarnogórzanek. O godz. 18 zaplanowano otwarcie wystawy „Śląsk oczyma artystów” grupy Bright Side of Art i przyjaciół. Wystąpi pracownia wokalna inTonacja. W programie także wieczór poetycki. Zaprezentują się

Janusz Muzyczyszyn i Janina Partyka-Pojęta.

W czasie imprezy odbędzie się też zbiórka charytatywna na rzecz chorej na stwardnienie rozsiane tarnogórzanki. – Kolejne zbiórki i sprzedaż książek Marty zaplanowaliśmy w czasie festiwalu Żywe Srebro, między 11 a 13 września. Wolontariusze z puszkami będą w najbardziej uczęszczanych miejscach – zapowiada Anna Włodek. (AI)

Gięda staroci

12 września w Miasteczku Śląskim będzie giełda staroci. Wstęp dla wystawców i klientów jest wolny. Mogą przychodzić na parking przy

ul. Dworcowej, naprzeciwko Polomarketu, w godz. 7-15. Impreza jest cykliczna, giełda ma się odbywać w każdą drugą sobotę miesiąca. (ESP)

Trener Górecko: pomyłka sędziów zakrawa na kpinę

Po pierwszej bezbramkowej połowie, drużyna TS Gwarka strzeliła dwie bramki. Najpierw Rafał Kuliński wykorzystał odgwiżdżaną jedenastkę, umieszczając piłkę w siatce przyjezdnej Stali Brzeg, potem w wyniku zamieszania pod bramką gospodarzy padł gol samobójczy.

Sobotnie spotkanie zakończyło się więc remisem 1:1. – Przede wszystkim gratuluję Stali Brzeg, remis na wyjeździe to lepszy wynik niż remis u siebie. Były dwie fazy meczu, na początku mogliśmy szybko strzelić nawet dwie bramki, mieliśmy okazję i tak chcieliśmy rozpocząć ten mecz. Wiemy wszyscy, że fizycznie i motorycznie nie jesteśmy w stanie dzisiaj na 90 minut podjąć walki. Nie udało się strzelić bramki, graliśmy



Krzysztof Górecko, trener Gwarka

potem dość dobrze defensywnie. Stal miała swoje okazje, dłużej utrzymywała się przy piłce. Druga połowa zaczęła się również bardzo dobrze dla nas, strzeliliśmy bramkę na 1:0 – komentuje Krzysztof Górecko, trener Gwarka.

Oburzenie i rozczarowanie wśród kibiców, sztabu i samych zawodników Gwar-



Bramka Gwarka pozostała dla gości niezdołana

ZDJĘCIA: SAMUEL MYŚLIWSKI

ka spowodował błąd sędziów. Do niego odniósł się podczas konferencji prasowej szkoleniowiec gospodarzy. – W przełomowym momencie meczu wyszliśmy 3 na 1 z bramkarzem. To była sytuacja, powiedzmy sobie szczerze, stuprocentowa. Mogła paść bramka na 2:0 i pewnie teraz byśmy się inaczej wy-

wiadali o tym meczu. Jednak sędziowie popełnili bardzo duży błąd. Można się pomylić ze spalonym nawet o metr, ale nie można się pomylić tak, jak dzisiaj, bo to już zakrawa na kpinę. Pokazaliśmy im już filmik, powiedzieli tylko tyle, że mogą przeprosić – stwierdził trener Górecko.

SAMUEL MYŚLIWSKI

Tour de Piekary. Zapisy



Tak było na wyścigu w 2018 roku

FOT. MOSIR PIEKARY ŚLĄSKIE

W sobotę, 19 września 2020 roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląskich organizuje ósmą edycję wyścigu rowerowego Tour de Piekary. Zostanie rozegrany na pętli rozpoczynającej i kończącej się przy Kopcu Wyzwolenia, a udział mogą wziąć miłośnicy jazdy na rowerze w każdym wieku. Zapisy trwają do 11 września, ale mogą zakończyć się wcześniej, gdyż obowiązuje limit 250 zawodników.

podzieleni na różne grupy wiekowe, które będą rywalizować na różnych dystansach i startować o różnych godzinach.

Współzawodnictwo w kategoriach przedszkolaków i kategorii I – szkoły podstawowe odbędzie się na placu reprezentacyjnym pod Kopcem Wyzwolenia. Będzie polegało na rywalizacji w pokonywaniu na czas toru przeszkód. Zapisy dzieci w dniu zawodów.

Wyścig rozpoczynać się będzie i kończyć przy Kopcu Wyzwolenia, trasę wytyczono ulicami Jana Pawła II – Inwalidów Wojennych – Wyzwolenia. Długość wyznaczonych pętli wynosi 3518 m. Uczestnicy w zależności od kategorii wiekowej pokonują wielokrotność wyznaczonej trasy. Impreza zostanie zorganizowana w ramach Narodowego Dnia Sportu 2020.

(A)

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod nr. tel. 32-768-10-10 lub e-mailem pod adresem: sportpiekary@mosir.piekary.pl lub sportpiekary@interia.pl. W treści e-maila należy podać imię i nazwisko, miejscowość, klub oraz rok urodzenia uczestnika.

Impreza rozpocznie się o godz. 9.30, biuro zawodów będzie czynne godzinę wcześniej. Uczestnicy zostaną

poprzedzić i miała swoje sytuacje. Bardzo budujące było natomiast to, że po stracie bramki wyrównującej zareagowaliśmy spokojem, wiarą w siebie i ufnością w przechylenie wyniku na naszą korzyść. To zapoczątkowało przed wszystkim wielkie serducho do walki Kamila Kopcia – mówił Marcin Dziewulski, trener Ruchu i były szkoleniowiec Dramy.

WOJCIECH ŁYSKOWSKI

Czwartoligowe derby powiatu, Drama kontra Ruch

Sobotnie, czwartoligowe derby powiatu tarnogórskiego rozgrywane pomiędzy Dramą Zbrosławice a Ruchem Radzionków zakończyły się wygraną gości 3:1.

Pierwszą, niezbyt ciekawą połowę meczu Ruch kończył z przewagą 1:0. W 36. min po rzucie rożnym bramkarza Dramy, ładnym strzałem z narożnika pola karnego, pokonał jej były zawodnik Miłosz Ćwielong.

Do wyrównania doprowadził w 72. min Marcin Leszczyński, finalizując z bardzo bliskiej odległości dośrodkowanie z rzutu rożnego. Z bramki gospodarze cieszyli się zaledwie sześć minut, gdy radzionkowian na prowadzenie 2:1 wyprowadził Kamil Kopeć. Ten sam zawodnik po indywidualnej akcji w 88. min ustalił wynik meczu na 3:1. – Byliśmy faworytem tego meczu tylko na papierze. Wiedzieliśmy, że druży-

na, która tak długo czeka na wygraną, będzie przeciwko nam bardzo zmotywowana i zrobi wszystko, by zgarnąć trzy punkty. Tym bardziej, że był to mecz derbowy. Drama przegrała trzy wcześniejsze mecze u siebie, my z trzech wyjazdów wróciliśmy bez punktów. Dlatego nie tylko dla Dramy, ale i dla nas był to mecz próby. Cieszę się bardzo, że wyszliśmy z niej zwycięsko. Pojedynek nie był dla nas łatwy. Drama postawiła wysoko

poprzedzić i miała swoje sytuacje. Bardzo budujące było natomiast to, że po stracie bramki wyrównującej zareagowaliśmy spokojem, wiarą w siebie i ufnością w przechylenie wyniku na naszą korzyść. To zapoczątkowało przed wszystkim wielkie serducho do walki Kamila Kopcia – mówił Marcin Dziewulski, trener Ruchu i były szkoleniowiec Dramy.

WOJCIECH ŁYSKOWSKI

WYNIKI

► **III liga, grupa III, 7. kolejka:** Gwarek – Brzeg 1:1. Mecz zaległy z 12.08, rozegrany 2.09 Gwarek – Z. Góra 2:1. **W tabeli:** 1. Kluczbork (16 pkt.),... 14. Gwarek (5).

► **IV liga, I grupa, 7. kolejka:** Drama – Radzionków 1:3. **W tabeli:** 1. Zawiercie (16),... 8. Ruch (9),... 17. Drama (1).

► **V liga, grupa śląska I (Bytom):** Boruszowice – Odra 0:4, K. Góra – Miedary 0:9, Brzeziny Śl. – Górnik 5:1, Miechowice – Strzybnica 4:4. Pauza – Orzech.

1. Miedary	7	21	34-8
2. Odra	7	16	16-8
3. Miechowice	7	10	19-13
4. Orzech	7	10	15-12
5. Boruszowice	7	9	18-22
6. Brzeziny Śl.	7	8	14-17
7. Strzybnica	8	8	16-24
8. Górnik	7	8	14-17
9. K. Góra	7	0	4-29

► **Grupa II, (Częstochowa-Lubliniec) 7. kolejka:** Golce – Kalety 2:3. **W tabeli:** 1.

Woźniki (19),... 3. Kalety (12).

► **Klasa A. Bytom:** Górniki – Rozbark 1:4, Bobrowniki – Gwarek II 0:4, Ożarówice – Orkan 1:1, Świerklaniec – Połomia 4:4, Stolarzowice – Zbrosławice 1:2, Nakło Śl. – Lasowice 2:3, Nitron – N. Chechło 0:0. Pauza – Żyglin.

1. Gwarek II	4	12	15-1
2. Ożarówice	5	11	16-5
3. Rozbark	4	9	10-9
3. Nitron	4	8	11-8
5. Górniki	5	7	8-10
6. Nakło Śl.	4	6	12-9
7. Świerklaniec	5	6	11-10
8. N. Chechło	5	6	5-6
9. Lasowice	5	6	7-16
10. Żyglin	4	6	12-6
11. Zbrosławice	5	5	6-7
12. Stolarzowice	5	4	9-12
13. Orkan	5	4	9-15
14. Połomia	5	4	10-17
15. Bobrowniki	5	3	5-15

► **Lubliniec, 5 kolejka:** K.Młyny – Tworóg odwołany. **W tabeli:** 1. Babienica/Psary (12),... 13. Tworóg (0).

► **Klasa B. Bytom:** Nitron II – Andaluja 2:5, Nadzieja – S. Góra 1:2, K. Góra II – Orzech II 0:3, Strzybnica II – Koty 0:4, Wieszowa – Zgoda 6:0, Górnik II – Zendek 0:4. Pauza – S. Tarnowice.

1. Koty	4	12	16-6
2. Orzech II	4	9	19-7
3. Andaluja	3	9	11-4
4. S. Góra	4	6	8-7
5. Nadzieja	4	6	13-10
6. Zendek	2	4	5-1
7. K. Góra II	4	4	9-13
8. Zgoda	4	4	4-9
9. Górnik II	4	4	8-12
10. Wieszowa	1	3	6-0
11. S.Tarnowice	3	3	6-15
12. Strzybnica II	3	0	0-10
13. Nitron II	4	0	5-16

► **Zabrze, 4. kolejka:** Kamieniec – Paczyzna 1:2, Ziemięcice – Kleszczów 1:2. **W tabeli:** 1. Pilchowice (12),... 10. Kamieniec (3),... 12. Ziemięcice (1).

► **Klasa C. Zabrze, 3. kolejka:** Łubie – Bargłowska 0:4. **W tabeli:** 1. Borowa Wieś II (9),... 11. Łubie (0). (A)

AUXILIUM



Prezentujemy kolejną drużynę, która bierze udział w Tarnogórskiej Integracyjnej Lidze Petanque. Od lewej: Grzegorz Waloszczyk, Mateusz Ciesielski, Tomasz Ciesielski, Krystian Jasiok – kapitan. W zespole gra też Agnieszka Ciesielska. (A)

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA LIGI

ARCHITEKT
PROJEKTY BUDOWLANE
tel. 503 428 980

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

Kurs
KADRY - HR - RODO.
602 296 887

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYSŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 8 września 2020 r. do 29 września 2020 r. zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Kopalnianej (obręb Bobrowniki Śląskie AM – 7) stanowiącej działkę numer 1188/85 o pow. 0,0179 ha, objętej księgą wieczystą KW GL1T/00102586/5.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowej nieruchomości, przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w jej nabyciu na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami – sześć tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
ogłasza
I przetarg ustny nieograniczony (licytacja)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11 położonego w budynku przy ul. Gen. Józefa Bema 14 w Tarnowskich Górach

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków:

Księga Wieczysta nr GL1T/00029808/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, własność Gminy Tarnowskie Góry, działka 3824/105, 5372/105 o pow. 2829 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 1.

Lokal mieszkalny nr 11 o powierzchni użytkowej 33,20 m kw. położony jest na drugim piętrze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 86.000,00 zł.

Wadium w wysokości 17.200,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 7.10.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.10.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 12.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro.

Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

NARZĘDZIA
Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, miotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia
ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, makita, melabo, GRAPHITE, DEWALT, LINGTOOLS, CLUNA, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł
premiowane są rabatem
na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej
300 zł premiowany jest
losowaniem powłok

Tarnowskie Góry
ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

INFORMACJA O OGŁOSZENIU
WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA

Starosta Tarnogórski wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej na podstawie art. 35 ust. 1, w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Kartuszuwiec 5 oraz przy ulicy Mickiewicza 41, na okres od dnia 8 września 2020 roku do dnia 29 września 2020 roku

WYKAZU NIERUCHOMOŚCI SKARBU PAŃSTWA
PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA W DRODZE DAROWIZNY

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w gminie Radzionków stanowiącą działkę o numerze 386/82 obręb Radzionków o powierzchni 0,0218 ha.

Wykaz zamieszczono również na stronach internetowych Starostwa tj.: www.powiat.tarnogorski.pl, www.bip.tarnogorski.pl

oraz na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach tj.: www.bip.katowice.uw.gov.pl

JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,

włóż je do naszego tygodnika, warto.

Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów – tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.

Zyskasz - przekonaj się sam!!! Cena 800 zł + VAT.

Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**Usługi
minikoparką.**
519-386-060

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

• transport do 3.5 t
**• kompleksowe
przeprowadzki**
**• wynajem busów
9 osobowych**
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

UNIMAX zatrudni:

- inżynierów elektryków
- elektryków
- pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- emerytów-rencistów do prac montażowo-warsztatowych
- pracownika biurowego - stażystę

Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

**AUTO
SKUP 24h**
gotówka
natychmiast.
790-790-874

Tiger Job

PRACA W NIEMCZECH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

Firma z Tarnowskich Góry przyjmie
od zaraz do pracy na stanowisku
- **PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY.**
Oferujemy umowę o pracę na pełny etat.
Mile widziane prawo jazdy,
dzwonić po 16, kontakt: 607-744-861.

**Firma budowlana
poszukuje
pracowników
ogólnobudowlanych.**
Atrakcyjne warunki
zatrudnienia.
Praca przez cały rok.
Tel: 500-695-098.

**Zatrudnię
KUCHARZA, KELNERKĘ.**
Miasteczko Śl.
606 281 066

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWAŁNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

NIERUCHOMOŚCI

Do sprzedaży lub do wynajęcia mieszkanie, 35 m kw., Bytom centrum, po kapitalnym remoncie, najchętniej firmie lub emerytom. 511 865 716

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę, działkę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Również udziały. Tel. 73 608 30 54

Kawalerka do wynajęcia w Tarnowskich Górach. 662 402 509

Mieszkanie w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Kalety - sprzedam dwie działki pod zabudowę, 5000 m kw. 664 729 015

Kupię działkę budowlaną na zabudowę bliźniaczą w Tarnowskich Górach-Piekarach Rudnych. 0048 782338145

Kupię mieszkanie, Piekary Śląskie. 601 415 975

Do wynajęcia, długoterminowo, komfortowa kawalerka, I piętro, z osobną sypialnią, parkingiem, w centrum Tarnowskich Gór, ul. Świdra. 515 286 601

Sprzedam działkę budowlaną. 510 444 079

Do wynajęcia pokój, Tarnowskie Góry. 663 925 856

Kupię mieszkanie, Tarnowskie Góry. 502 123 778

Kupię dom, Tarnowskie Góry. 882 750 888

Kupię dom, Piekary Śląskie. 691 355 875

Wynajmę lokal 70 m kw., nowy budynek Tarnowskie Góry, ul. Gliwicka, czynsz 2500 zł. 533 177 109

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

Sprzedam kozy. 668 698 945

Kupię wiertarkę stołową - betoniarę. 53 545 51 46



Sprzedam prawie nowe łóżko z materacem i schowkiem na pościel. Stan idealny. Wymiary: 200 cm x 160 cm, nie licząc zagłówek. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 254 588

MATRYMONIALNE

Miła pani na emeryturze pozna pana, lat 66, bez nałogów. Od pana oczekuję przyjaźni. 696 566 064

Wdowa 71 lat pozna uczciwego pana na resztę życia. 729 213 206

IDOMEO
wynajem
nowych łóżek
rehabilitacyjnych,
120 zł/miesiąc.
573-372-059

SZUKAM PRACY

Podejmę się brukarstwa. 664 679 772

MOTORYZACYJNE

Garaż murowany w Tarnowskich Górach kupię. 698 293 737

Kupię samochód z małym przebiegiem, może być do naprawy. 501 046 285

WĘGIEL Bobrowniki Śląskie (Dolomity, Kopalnia 82)
Tel. 32-285-17-45, 604-251-332

PELLET (jasny workowany 15 kg) 870 zł tona

ORZECH od 740 zł
KOSTKA 780 zł
EKO GROSZEK 5% popiołu 810 zł
WĘGIEL workowany (20 kg eko groszek i orzech)
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE, PIASEK, ŻWIR, ZIEMIA

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Zatrudnię panią 40 +
z doświadczeniem do pracy
w kwiaciarni na 1/2 etatu.
692-420-635

SKLEP, PARTER,
54 m kw.,
DO WYNAJĘCIA.
Miasteczko Śląskie,
Rynek 9
(naprzeciw ratusza).
607-215-088.

Noś miasto ze sobą

Gwarek

27 zł, 5 zł, 10 zł, 29 zł, 30 zł, 16 zł, 5 zł

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Klocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

TRANSCOMPLEX
SERVICE



**SERWIS
OPONY
OLEJ+FILTRY
KLIMATYZACJA**

**MYJNIA
OSOBOWA
CIĘŻAROWA**

**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

**Tarnowskie Góry Ul. Grzybowa 90
tel: 666 462 997**

Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Bytomiu



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021

- SZKOŁA PODSTAWOWA DLA DOROSŁYCH
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- SZKOŁA POLICEALNA
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

BRANŻE
Budownictwo, pojazdy samochodowe,
transport drogowy, BHP

FORMY KSZTAŁCENIA
zaoczna i wieczorowa

DODATKOWE KWALIFIKACJE
Prawo jazdy kat. B, C, C+,
kwalifikacja wstępna

Bezpłatna nauka

tel. 32 281 60 76
www.cku.bytom.pl facebook.com/CKUBytom



**ATRIUM
PLEJADA**

**WIELKA
GIEŁDA
PŁYTOWA
12 WRZEŚNIA**

GRATKA DLA KOLEKCJONERÓW!
20 TYSIĘCY PŁYT WINYLOWYCH I CD
Z KAŻDEGO RODZAJU MUZYKI!



AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

atrium-plejada.pl  